Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 8 SIERPNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 215

KATASTROFA KOLEJOWA pod BIAŁYMSTOKIEM

Pociąg pośpieszny zderzył się z pociągiem osobowym zdążającym z Warszawy. — Dyżurny ruchu i zawiadowca stacji aresztowani.

5 osób zabitych, 17 rannych.

Warszawa, 7 sierpnia.

W odległości 14 kilometrów od Białegostoku, pomiędzy stacją Łapami a przystankiem Baciuki wydarzyła się dziś nad ranem o godz. 3 minut 5 wielka katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy nr. 721, idący z Warszawy do Białegostoku, zatrzymał się z powodu zepsucia lokomotywy w szczerem polu, w odległości 2 kilometrów przed Baciukami.

Po tej samej linji i w tym samym kierunku podążał pociąg pośpieszny nr. 707, zdążający z Warszawy do Wilna.

Zawiadowca stacji w Łapach, nie upewniwszy się, czy droga jest wolna, t.j. czy pociąg osobowy przybył już do następnej stacji, dał sygnał wyjazdowy dla pociągu pośpiesznego.

Maszynista pociągu pośpiesznego, nie przeczuwając nieszczęścia, zdążał całą siłą pary do Białegostoku.

Było już zapóźno, gdy prowadzący pociąg pośpieszny maszyniści dostrzegli przeszkodę.

SKUTKI ZDERZENIA BYŁY STRASZNE.

Ostatni wagon pociągu osobowego, wypełniony podróżnymi, jadącymi z Warszawy, został doszczętnie rozbity. Parowóz pociągu pośpiesznego wykolejił się, pociągając za sobą węglarkę, oraz wagon pocztowy.

Zpod szczątków ostatniego wagonu pociągu osobowego rozlegały się jęki i rozpaczliwe wołania o pomoc.

Z wielkim trudem

Z POD GRUZÓW WYDOBYTO 3 OSOBY ZABITE.

Są to strażnik graniczny Jan Korycki, podchorąży 9 pułku strzelców konnych z Grajewa, Zygmunt Siebart, oraz młoda dziewczyna w stroju harcerskim, której nazwiska dotychczas nie udało się ustalić.

Ponadto

Z POŚRÓD 5 OSÓB CIĘŻKO RANNYCH DWIE ZMARŁY W POCIĄGU RATOWNICZYM,

w drodze do szpitala. Poszwankowanych przez spadające pakunki, lub potłuczonych przy spadaniu z miejsc naliczono zgórą 30 osób.

Wśród ciężko rannych znajdują się: Gordon Michał z Wilna, Sokołowski Franciszek, podchorąży z Krakowa, maszynista Grąbczewski i bagażowy Józef Gordon.

Ruch w stronę Białegostoku przez Łapy został wstrzymany. Pociągi dalekobieżne idą drogą okólną na Siedlce — Czeremchę.

Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze i kolejowe dla zbadania przyczyn katastrofy i uwolnienia torów.

Narazie został aresztowany dyżurny ruchu na stacji w Łapach za przedwczesne wypuszczenie w drogę pociągu pośpiesznego i zawiadowca przystanku w Baciukach, który miał obowiązek uprzedzić stację Łapy o tem, że pociąg osobowy do Białegostoku nie odszedł.

P. Prezydent Rzplitej i premjer Prystor

wezmą udział w zjeździe legjonistów.—Gen. Sosnkowski do Tarnowa nie przybędzie

Warszawa, 7 sierpnia.

Jak słychać, w zjeździe legjonistów w Tarnowie, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, weźmie udział P. Prezydent Rzplitej i premjer Prystor, którzy w dniu jutrzejszym wyjadą z Warszawy.

Natomiast gen. Sosnkowski, którego obecność w Tarnowie była zapowiedziana, i który miał wygłosić na zjeździe przemówienie, do Tarnowa nie przybędzie i nie weźmie udziału w zjeździe z powodu choroby syna, który w sobotę ma być operowany.

Sowiety proponują Polsce

wymianę danych dotyczących stanu zbrojeń.

Moskwa, 7 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ag. Tass donosi, że komisarz ludowy spr. zagr. Litwinow zaprosił do siebie posła Polski w Moskwie p. Patka i zaproponował mu dokonanie bezpośredniej wymiany danych dotyczących zbrojeń w obu państwach.

W związku z powyższą depeszą agencji sowieckiej zaznaczyć należy, że rząd sowiecki stał dotychczas na stanowisku otaczania tajemnicą stanu swych zbrojeń.

Nie będąc członkiem Ligi Narodów rząd sowiecki nie poczuwał się do obowiązku dostarczania jej w tej kwestji jakichkolwiek informacyj, rezerwując je wyłącznie dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Spadek funta

w New-Yorku.

Nowy York, 7 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tutejsze sfery finansowe zaskoczone są słabemi notowaniami funta szterlinga i innych walut zagranicznych.

Zjawisko to wyjaśniają m. in. tem, że Francja po kilkudniowych wielkich zakupach funta szterlinga na rynku nowojorskim nagle zaniechała nabywania waluty angielskiej, wywołując w ten sposób silną zniżkę.

WSTRZĄSY PODZIEMNE.

SYDNEY, 7 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Obserwatorjum Riverview College zarejestrowało gwałtowne wstrząsy podziemne, które powtarzały się w ciągu 3-ch godzin. Główny ośrodek ich znajdował się w odległości 2240 mil.

KULT NAGOŚCI NA... PLAŻY.

HAMBURG, 7 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Policja tutejsza zmusiła członków 2-ch towarzystw, propagujących kult nagości w Hamburgu i okolicy do opuszczenia plaży.

Członkowie wspomnianych towarzystw, pomimo kilkakrotnych wezwań policji, nie chcieli używać podczas kąpieli słonecznych i wodnych w miejscach publicznych żadnych kostjumów ani okryć.

Uroczysty pogrzeb min. Czerwińskiego

Polska złożyła hołd zwłokom swego zasłużonego syna

Warszawa, 7 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pogrzeb dr. Sławomira Czerwińskiego odbył się dziś o godzinie 10 rano z kościoła św. Krzyża. Od rana już przed kościół zaczęły przybywać delegacje stowarzyszeń ze sztandarami z całego kraju w ogólnej liczbie około 200, oddziały wojska i przysposobienia wojskowego. W kościele na katalafku spoczywała trumna w powodzi wieńców, wśród których wyróżniał się wieniec laurowy od Prezydenta Rzplitej, wieniec z białych i czerwonych róż od Marszałka Piłsudskiego, wieńce od premjera i rządu itd.

O godz. 10 zaczęli do kościoła zjeżdżać członkowie korpusu dyplomatycznego marszałkowie, rektorzy wszystkich wyższych uczelni w insygnjach, wojewodowie, przedstawiciele władz wojskowych, głowa kościoła prawosławnego w Polsce metropolita Dyonizy, oraz przedstawiciele innych wyznań. O g. 10,10 przybył premjer Prystor. O g. 10,15 P. Prezydent ze swem otoczeniem. Solenną mszę żałobną celebrował wobec niedyspozycji J. E. ks. kardynała Kakowskiego ks. biskup polowy Gall.

Po skończonej mszy o g. 11,30 najbliżsi przyjaciele zmarłego, dawni jego szkolni koledzy, wynieśli trumnę w asyście warty honorowej na karawan. Trumnę wyprzedzało duchowieństwo z biskupem Gallem na czele. Za trumną postępowała rodzina, premjer Prystor, marszałkowie sejmu i senatu, ministrowie, rektorzy, prezydjum klubu BBWR z prezesem Sławkiem na czele. W czasie wynoszenia trumny wśród powszechnej ciszy kompanja honorowa 36 p.p. legji akademickiej oddała honory wojskowe. P. Prezydent po mszy powrócił na Zamek Uformowany orszak, ciągnący się na dużej przestrzeni, otwierała orkiestra, za którą postępowało wojsko, szwadron szwoleżerów i kompanja 36 p.p. oddział honorowy PW., poczty sztandarowe, delegacje orgnaizacji społecznych i delegacje szkolne.

Kondukt ruszył powoli wśród ciągnących się szpalerów publiczności przez ulice miasta. Na placu Teatralnym na balkonie opery orkiestra Filharmonji odegrała marsza żałobnego przesuwającemu się w milczeniu konduktowi żałobnemu.

O g. 1 orszak przybył na Powązki, zatrzymując się przy drugiej bramie. Trumnę wśród szpalerów ustawionych wzdłuż chodników ponieśli do grobu żałobnicy. Ks. biskup Gall w towarzystwie duchowieństwa rozpoczął egzekwja przed trumną.

Pierwsze przemówienie nad grobem wygłosił wiceminister ks. Żongołłowicz, imieniem ministerstwa WR. i OP. Następnie przemawiał prezes Sławek, żegnając zmarłego imieniem BBWR. Z kolei przemawiał rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicz i inni.

Gdy trumnę wkładano do grobu, orkiestra wojskowa odegrała pobudkę a następnie marsza generalskiego. Na grobie złożono wszystkie wieńce.

Tancerka Jadwiga Korczyńska zmarła

wczoraj w szpitalu.—Jutro odbędzie się pogrzeb.—Krwawa tragedja wywołała w Warszawie olbrzymie wrażenie.

Drożyński jest notorycznym przestępcą i zboczeńcem.

Warszawa, 7 sierpnia.

Wczoraj donieśliśmy o krwawej tragedji, która rozegrała się w garderobie teatru „Ananas“ a ofiarą której padła młoda aktorka Jadwiga Korczyńska.

W czasie przerwy do garderoby wpadł student Zacharjasz Drożyński, **który dwukrotnie strzelił w kierunku aktorki raniąc ją ciężko w pierś.** Ciężko ranna aktorka przewieziona została natychmiast do szpitala, gdzie lekarzy przystąpili do energicznego ratunku. **P. Korczyńskiej nie dało się jednak utrzymać przy życiu. Po czterech godzinach zmarła ona nie odzyskawszy przytomności.**

Pogrzeb tragicznie zmarłej artystki odbędzie się prawdopodobnie jutro o godzinie 11 rano.

Ś. p. Jadwiga Korczyńska, występująca na scenach teatrzyków warszawskich od czterech lat była ulubienicą publiczności, oraz cieszyła się sympatją wśród kolegów i koleżanek.

Morderca ś. p. Korczyńskiej, student Zacharjasz Drożyński, który, jak wiadomo postrzelił się lekko w ramię został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Prasa warszawska donosi, że Drożysńki, były student uniwersytetu warszawskiego, poznał p. Korczyńską przed kilku laty. **Od tego czasu napastował ją stale, bił, maltretował oraz okradał ja z wartościowych przedmiotów.**

Ś. p. Korczyńska, mimo usiłowań nie mogła pozbyć się natrętnego wielbiciela który gotów był na wszystko.

Drożyński ma bardzo bogatą kryminalna przeszłość za soba.

Przed kilku laty, pracując w wydziale finansowo - podatkowym magistratu jako urzednik dniówkowy **dopuścił się szeregu kradzieży i defraudacji za co został z magistratu wydalony.**

W roku ubiegłym Drożyński przez kilka miesięcy pracował jako urzednik kontraktowy w urzędzie śledczym m. st. Warszawy. **W listopadzie r. ub. wydalono go z urzędu i jednocześnie sprawę nadużyć, jakie tam popełnił, oddano prokuratorowi.**

Od tego czasu Drożyński staczał się coraz niżej. Kartoteki urzędu śledczego zarejestrowały go w ciągu ostatnich miesięcy kilkakrotnie za kradzieże, oszustwa i defraudacje.

W ostatnich tygodniach Drożyński **został fortancerzem w podejrzanych knajpach nocnych. Od tego czasu wszedł w towarzystwo zboczeńców, dla przypodobania się którym fryzował sobie włosy oraz malował sobie oczy, twarz i usta.**

Mordercy grozi kara 12-tu lat ciężkiego więzienia.

Ś. p. Jadwiga Korczyńska mieszkała wraz z rodzicami i chorą siostra w skromnem mieszkanku przy ul. Siennej Nr. 36. **W ostatnich miesiącach ojciec tancerki stracił pracę, wobec czego cała rodzina była na jej utrzymaniu.**

Celem dopomożenia rodzinie tragicznie zmarłej tancerki zespół teatru Nowy Ananas daje dzisiaj dwa przedstawienia, z których całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz rodziny zmarłej.

Art. malarz, który kradł obrazy.

Sensacyjny proces w Berlinie.

Berlin, 7 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przed sądem ławniczym w Poczdamie toczył się dziś **sensacyjny proces przeciwko znanemu artyście - malarzowi berlińskiemu Franciszkowi Heckendorfowi oraz bratu jego Walterowi, oskarżonym o kradzież wartościowych dzieł sztuki.**

Proces ze względu na osobę Franciszka Heckendorfa, znanego i cenionego w kołach berlińskich artysty, b. członka zarządu „Secesji“, wzbudził niezwykłe zainteresowanie. Rozprawie przysłuchiwali się m. in. liczni korespondenci prasy zagranicznej.

Bracia Heckendorf **skradli z willi jednego z dyrektorów statuę z bronzu, dzieło prof. Kolbego, następnie dostali sie do mieszkania pewnego przemysłowca, gdzie skradli szereg wartościowych dzieł współczesnej sztuki malarskiej oraz dywany perskie.**

Franciszek Heckendorf był człowiekiem zamożnym i otrzymywał zamówienia m. in. z kancelarji Rzeszy oraz z Reichstagu. Brat jego Walter jest typem wykolejeńca i kilkakrotnie karany był za kradzieże. Sąd skazał Franciszka Heckendorfa na 5 miesięcy więzienia, zaś brata jego Waltera na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

WARJAT PIŁ KREW OFIARY.

MEXICO - CITY, 7 sierpnia

W szpitalu warjatów w Ciudad Juarez na pograniczu Stanów Zjednoczonych, jeden z pacjentów zamordował w przystępie szału dwu innych chorych, poczem pił ich krew oraz jadł ich mózgi.

Dewey o Polsce.

Chicago, 7 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Daily News“, wielki dziennik chicagowski zamieścił wywiad z b. doradcą finansowym rządu polskiego Charlesem Deveyem o Polsce, wyjaśniający doskonale przetrzymanie ogólnego kryzysu przez organizm gospodarczy Polski.

Devey wylicza powodzenia, osiągnięte przez Rzeczypospolitę Polską. Zwycięstwo r. 1920, stabilizacja pieniądza, równowaga budżetowa, handlowa, silne podstawy Banku Polskiego.

Oświadczenia Deveya, cieszącego się wielkim autorytetem w sferach przemysłowych i finansowych Stanów Zjednoczonych, przyczynia się do wzmocnienia zaufania do Polski.

Francais Poncet

ambasadorem w Berlinie

Paryż, 7 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Petit Parisien“ dowiaduje się, iż nominacja Francois Poncet na ambasadora Rzeczypospolitej Francuskiej w Berlinie będzie podana do wiadomości publicznej po najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

„Polonia“ w Londynie

Londyn, 7 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W poniedziałek przybywa do Londynu statek polski „Polonia“ z ok. 500 turystami, celem zwiedzenia Londynu i okolic.

Jest to pierwsza tego rodzaju wycieczka polska a jednocześnie największa wycieczka turystyczna z kontynentu w ostatnich 2 latach.

BUNT NA OKRĘCIE.

HAMBURG, 7 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na pokładzie statku „Pfalz“ w wolnym porcie w Bremie doszło do poważnych rozruchów, wywołanych przez 25 palaczy chińczyków, którzy czując się pokrzywdzonymi rzucili się na oficerów i resztę załogi złożonej z niemców.

Dopiero zaalarmowana policja z miasta zdołała opanować sytuację na statku, aresztując zbuntowanych chińczyków.

Miodowe miesiące w Hiszpanji

Madryt, w sierpniu.

Nigdy stolica Hiszpanji nie była tak ożywiona i tak wesoła jak obecnie — podczas t. zw. **rewolucji.** Nawet w dniach rozruchów, gdy wprowadzono stan oblężenia, nie miała w sobie nic z tej grozy, jaką przejmuje zawieszenie swobód obywatelskich i **oddanie miasta pod panowanie kodeksu wojennego.**

Na ulicach ukazały się **tanki,** trzeszcząc i dudniąc po kamiennym bruku, czepiając się go zębatemi walcami, ziejąc czarnemi otworami, z których wyglądały **karabiny maszynowe.** I wokół tych żelaznych potworów, mających rzucić strach na ludność, uwija się dziesiątki wyrostków, zrazu oglądających je ciekawie, potem dotykających i głaszczących wypolerowane boki, wreszcie **próbujących wdrapać się na nie.** A ulokowani w środku żołnierze powysadzali głowy w stalowych kaskach, palą papierosy, rozmawiają z tłumem i **proszą o świeże gazety,** aby być w kursie wypadków.

Nic nie byłoby łatwiejszego, jak nagłym napadem w tej ciżbie **opanować ruchome fortece,** obezwładnić załogę i skierować morderczą broń przeciw władzom. Ale nikomu z „rewolucjonistów" nie przychodzi to do głowy, jako też nikt nie przypuszcza nawet, aby można było zrobić z toczących się wolno narzędzi śmierci użytek przeciwko wypełniającym ulice tłumom.

Nastrój ich nie upoważnia zresztą do takich zamiarów. Madryt od dnia wyborów **nieustannie bawi się;** to jakby letni karnawał sewilski. Twarze rozradowane, kwiaty w rękach i w butonierkach, kawiarnie roją się wskutek nieustannego przypływu i odpływu gości, kina przepełnione, głośniki radjowe ryczą marsza Riego, lub transmitują mowę jednego z ministrów. Gwar, śmiech, ścisk.

Największy tłok w pobliżu gmachu Kortezów o fasadzie przypominającej świątynię grecką z kolumnami dorynckiemi i monumentalnemi schodami, strzeżonemi przez kamienne lwy. Tu radość dochodzi do szczytu. **Lud kocha posłów, posłowie kochają się wzajemnie i uwielbiają rząd, rząd ubóstwia cały naród; wszyscy wiwatuja na cześć wojska, które właśnie przechodzi z orkiestrą lub tworzy szpalery wzdłuż ulic.**

Wewnątrz pałacu Kortezów odbywa się nieustanna defilada rozradowanych grup czy pojedyńczych osób, nieznających się, ale uśmiechających do siebie przyjaźnie, niemal przyjacielsko. Na 474 posłów jest zaledwie kilkudziesięciu takich, którzy już zasiadali w parlamencie, znani są z wyglądu i z imienia. Reszta to **nowe twarze, przybyli z różnych części państwa, dalekich miast czy zapadłych wiosek.** Nikt ich tu nie zna i oni nie znają nikogo. Nieszczęśliwi woźni nie odróżniają posłów od dziennikarzy, nowoprzydzielonych do Kortezów urzędników od zwykłej publiczności. To też kto chce może brać udział w posiedzeniu, zajmować ławy poselskie, **głosować, a nawet przemawiać.** Dzięki temu na poufnem zebraniu przed wstępnem **obecni byli wśród posłów sprawozdawcy parlamentarni i dokładnie nazajutrz opowiedzieli w pismach, co się tam działo.**

Zresztą nie zaszło nic ciekawego. Posłowie wypełniali druczki swemi personaljami: wiek, zawód, wykształcenie, adres. W rubryce: „przekonania polityczne" — **jeden z niewielu księży, którzy zdobyli mandat, napisał: „kanonik".** Kto inny określa się: **„monarchista bez króla, w służbie republiki".**

Monarchistów jest **zaledwie trzech,** ale rozpadają się na dwie grupy: **alfonsistów** — dwuch i jeden **karlista.**

Na prawicy prawie pusto, zajmują socjaliści w braku dostatecznej ilości ław lewicowych; zdala widać dwie piękne rasowe głowy starców: to byli premierzy z czasów przeddyktatorskich, którzy zerwali z Alfonsem i z monarchją: **Sanchez Guera i Santaigo Alba.** Galerja ich poznaje — i urządza owacje.

Zresztą dziś o oklaski nie trudno. — Wchodzi Malquides Alvarez, liberał starej daty — **biją brawo;** wchodzi socjalista Prieto, minister finansów — **biją jeszcze głośniej;** ukazuj się w ławach rządowych premjer Zamora — **to już burza oklasków i wiwatów.** Wreszcie fotel przewodniczącego zajmuje najstarszy wiekiem poseł, Narcisse Vasquez— **manifestacja przeciąga się zbyt długo.**

Ten 84-letni staruszek był w młodości republikaninem, ale, usunięty od życia politycznego, **zapomniał o tem.** Gdy oto rówieśnik, ziomek i wówczas przeciwnik polityczny przypomniał to wszystkim:

— Jesteś najstarszym republikaninem w stolicy — powiedział mu. — Musisz być naszym reprezentantem.

I wybrano staruszka bez kontrkandydata. Teraz nie może dać sobie rady z przewodniczeniem.

Istotne zwycięstwo wyborcze odnieśli **socjaliści, zdobywając przeszło 100 mandatów.** To też z ich łona wyszedł prezes Kortezów. Jest nim **profesor logiki na uniwersytecie madryckim, Juljan Besteiro.** Reprezentuje on prawe skrzydło swej partji, której przewodzi Indalecio Prieto, minister finansów.

Zresztą nie trzeba przywiązywać zbytniej wagi do etykietek partyjnych. Hiszpańscy radykali społeczni są pod wieloma względami **skrajniejsi od socjalistów,** wychowanych w dyscyplinie i realnej akcji politycznej, gdy tamci ulegają wpływom anarchistycznym. To też frakcja socjalistyczna wespół z radykałami p. Lerroux, wchodzącemi w skład Zjednoczenia Republikańskiego, będzie tworzyć podstawę większości rządowej.

Kongres socjalistów hiszpańskich, odbyty w połowie lipca, już postanowił podtrzymać rząd prowizoryczny aż do uchwalenia konstytucji i powołania normalnych władz republiki.

Czy jednak te dobre zamiary nie będą przekreślone przez rozwój wypadków — trudno przesądzać.

Alerta.

Zuchwały napad rabunkowy w Łodzi.

Bandyci skrępowali właścicielkę sklepu przy ulicy Piłsudskiego 37 i usiłowali dokonać rabunku.

Spłoszeni rabusie zbiegli bez łupu

Wczoraj wieczorem władze śledcze zostały zaalarmowane **zuchwałym napadem rabunkowym dokonanym na mieszkanie jubilera Chemji Urbacha, przy ul. Piłsudskiego nr. 37.**

70-letni Chemja Urbach posiada zakład zegarmistrzowski przy ul. Południowej Nr. 12 oraz łączące się z zakładem mieszkanie, do którego wejście znajduje się od strony ul. Piłsudskiego 37.

Gdy wczoraj wieczorem Urbach udał się do domu modliwy i w mieszkaniu pozostała jedynie żona jego, 62-letnia Ruchla, **rozległo się pukanie do drzwi wejściowych. Po chwili do mieszkania weszli dwaj młodzi ludzie, którzy oświadczyli, że pragną kupić zegarek.** Urbachowa, poprosiła przybyłych, aby pofatygowali się nieco później, gdyż mąż jej jest nieobecny.

W tym momencie młodzi ludzie **rzucili się na staruszkę, pobili ją dotkliwie i zakneblowali jej usta leżącą na stole paczką waty. Po zamknięciu drzwi wejściowych na klucz i schowaniu go do kieszeni, bandyci udali się do sklepu.**

W chwili, gdy bandyci gospodarowali w sklepie **do drzwi mieszkania zapukał właściciel piwiarni przy ul. Piłsudskiego nr. 27 Fajgenbaum, który każdego piątku przynosił Urbachom piwo.** Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, a wiedząc, że ktoś musi się znajdować w mieszkaniu, Fajgenbaum zajrzał przez okno, a **widząc siedzącą na krześle i trzęsącą się w ataku nerwowym Urbachową zaalarmował sąsiadów, przy pomocy których wyważył drzwi, prowadzące do mieszkania.**

Gospodarujący w sklepie bandyci, usłyszawszy trzask łamanych drzwi, **otworzyli drzwi prowadzące ze sklepu na ul. Południową i zbiegli.**

Po oswobodzeniu Urbachowej z knebla dostała ona krwotoku, wobec czego zawezwano pogotowie ratunkowe które udzieliło jej pomocy lekarskiej.

Na miejsce zuchwałego napadu przybyły władze śledcze, które stwierdziły **że bandyci nie zdążyli niczego zrabować, gdyż w momencie, gdy weszli oni do sklepu, przybył do mieszkania Fajgenbaum, który wyważając wraz z sąsiadami drzwi wejściowe do mieszkania spłoszył bandytów.**

Znajdujący się w sklepie towar nie przedstawiał dla bandytów specjalnej wartości i poszukiwali oni prawdopodobnie wyłącznie pieniędzy, gdyż o Urbachu opowiadano, **że jest on zamożnym człowiekiem i przechowuje w mieszkaniu wieksze sumy pieniędzy.**

Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie bandytów, wszelkie szczegóły są jednakże chwilowo utrzymywane w tajemnicy. **(Ag.)**

Por. Zwirko pobił rekord wysokości

na samolocie polskiej produkcji.

Warszawa, 7 sierpnia.

Por. pilot Zwirko Franciszek i inż. Stanisław Preus jako pasażer podjęli na samolocie typu RWD 7 z silnikiem Genet 80 K. M. próbę pobicia rekordu międzynarodowego na wysokość dla samolotów turystycznych kategorji II-ej.

Kontrolę przeprowadziła komisja sportowa Areoklubu Rzplitej przy technicznej pomocy Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa.

Wg prowizorycznych obliczeń **por. Zwirko osiągnął wysokość 6000 mtr., co oznaczałoby pobicie dotychczasowego rekordu o 700 mtr. Urzędowe wyniki wiadome będą dopiero za 3 dni,** poczem Areoklub Rzplitej wystąpi o zatwierdzenie rekordu przez międzynarodowy związek lotniczy S. A. I. w Paryżu.

Rekord ten był w r. 1929 w posiadaniu Polski. Por. Zwirko, który na samolocie RWD 2 osiągnął 4004 mtr. został w r. 1930 pobity przez Niemcy, którym go z kolei odebrali francuzi. Obecnie rekord ten wróci zapewne do Polski. R W D 7 jest nowym typem, który opuścił halę montażową zaledwie przed 10 dniami, zbudowała go w Warszawie sekcja lotnicza studentów politechniki warszawskiej, konstruktorami byli znani Rogalski, Wigura i Drzewięcki.

Próba pobicia rekordu odbyła się w godzinach południowych na nowem lotnisku warszawskiej na Okęciu. Samo lot przebywał w powietrzu około 1 i pół godz., z czego pół godziny przypadła na podróż z osiągniętej wysokości.

Dzieci niemieckie

mogą uczęszczać do szkół mniejszościowych. — Alarmy prasy niemieckiej są bezpodstawne

Katowice, 7 sierpnia.

W prasie niemieckiej polskiego Górnego Śląska pojawiły sie w ostatnich dniach artykuły o rzekomem niedopuszczaniu dzieci do szkół mnieiszościowych niemieckich.

W związku z tem śląski urzad wojewódzki stwierdza, że wszystkie wnioski odpowiadające wymaganiom odnośnych przepisów zostały, lub zostana po ponownem rozpatrzeniu uwzgledniono.

Odmownie załatwiane sa wnioski przedłożone przez osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, lub też dotyczące dzieci, których jezykiem własnym, według oświadczenia rodziców nie jest język niemiecki.

Artykuły prasy niemieckiej są zatem najzupełniej bezpodstawne i wywołują niepotrzebny ferment wśród ludności niemieckiej, niepokojac w szczególności rodziców.

„Nautilus" nie jedzie do bieguna.

Podróż odłożono do przyszłego roku.

Londyn, 7 sierpnia.

Okazuje się, że kapitan Wilkins na swej łodzi podwodnej „Nautilus" skierował się do Tromsoe, gdzie przybędzie w poniedziałek.

„W dalszej podróży „Nautilus" dotrze do strefy stałych lodów i wypróbuje swoich pił, mających wiercić otwory w lodowej powierzchni morza. Z nastaniem zimy, „Nautilus" wróci do Szpicbergu, gdzie prawdopodobnie przezimuje.

Jak z tego widać, podróż łodzią podwodną do Bieguna została definitywnie odłożona na rok przyszły.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota. Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej, godz. 17.30 Zjednoczone—Makkabi. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widzewa, godz. 15.30 Widzew III — Ł.K.S. III; godz. 17.30 Huragan — Bar-Kochba. Mistrzostwo klasy C.

Boks: Godz. 19-ta w Pabjanicach międzyklubowe zawody bokserskie.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Niedziela. Piłka nożna: Godz. 8.30 boisko Widzewa Orkan II — Widzew II, godz 10.30 Orkan I — Widzew I. Mistrzostwo klasy A., godz. 15.30 Turyści II — S.K.S. II; godz. 17.30 Turyści I — S.K.S. I. Mistrzostwo klasy A. Boisko WIMY, godz. 17.30 Wima — Sokół (Zgierz). Mistrzostwo klasy B. Boisko przy ul. Letniej godz. 10.30 Kolejowy K. S. — Morgensztern. Mistrzostwo klasy C; godz. 10.30 boisko I.K.P. Rudzki K.S. — I.K.P.; godz. 8.30 boisko Kruscheendera w Pabjanicach Burza II — W.K.S. II; godz. 10.30 Burza I — W.K.S. I. Mistrzostwo klasy A; godz. 15.30 Hakoah II — P.T.C. II; godz. 17.30, Hakoah I — PTC I. Mistrzostwo klasy A. Boisko w Kaliszu godz. 15.30 KKS I—ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. Boisko Zduńska Wola godz. 17.30 Sokół — Tur (Pabjanice). Mistrzostwo klasy C; godz. 10.30 boisko w Konstantynowie Konst. K.S. — Kruscheeneder. Mistrzostwo klasy C; godz. 17.30 boisko Burzy w Pabjanicach Burza III — TUR (Zd. Wola). Mistrzostwo klasy C; godz. 11 boisko w Kaliszu Hakoah — Strzelec; godz. 15.30 KKS III — Strzelec; godz. 17 boisko w Tomaszowie Lechja — MKS; godz. 17 boisko w Piotrkowie Concordia — KKS; godz. 11 boisko w Tomaszowie Orlę — Sokół.

Lekka atletyka: Godz. 10.30 w Rudzie Pabjanickiej start do biegu sztafetowego z okazji „Dnia Legjonów" Ruda — Łódź. Meta biegu w Łodzi na Placu Wolności.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w koszykówkę o mistrzostwo klasy B.

Kto prowadzi

niedzielne mecze ligowe

Polskie Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej delegowało do kierowania zawodami ligowemi następujących sędziów: Pogoń—ŁKS p. Seidner z Krakowa, Cracovia—Lechja p. Rosenfeld z Bielska. Garbarnia — Ruch dr. Lustgarten, Warta — Warszawianka p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Cochet zawodowcem

Najlepszy tenisista świata, francuz Henri Cochet oświadczył przedstawicielom prasy, że poraz ostatni brał udział w grach o puhar Davisa, gdyż przechodzi do obozu zawodowców jeszcze w roku bież. prawdopodobnie w połowie października.

Cochet będzie należał do słynnej trupy tenisowej Tildena.

Trójmecz lekkoatletyczny

klubów żydowskich

Makkabi łódzka postanowiła w pierwszej połowie września zorganizować w Łodzi trójmecz lekkoatletyczny najsilniejszych klubów żydowskich w Polsce, a mianowicie Makkabi (Kraków), Makkabi (Warsz.) i Makkabi (Łódź). Przyjazd do Łodzi doskonałych lekkoatletek i lekkoatletów klubu krakowskiego i warszawskiego zapowiada się jako pierwszorzędna sensacja.

Program dzisiejszych wyścigów

konnych w Rudzie Pabjanickiej.

Program trzynastego dnia wyścigów konnych przedstawia się następująco:

GONITWA I.

1.000 zł., 2400 mtr. z płotami.

1) Czaruś (E. Sobańskiego), 2) Grzybek Pierwszy (W. Bobińskiego), 3) Haga (bar. Rómmla), 4) Baletniczka (M. Roga), 5) Bebuś (C. Juścińskiego), 6) Dziecina (hr. Mielżyńskiego).

GONITWA II.

1.500 zł., 1600 mtr.

1) De Cobra (C. Nowackiego), 2) Moscou (M. Wąsowskiego), 3) Bojar II (Grona Oficerów 9 pułku Strzelców Konnych,) 4) Prunus (L. Schwejcera), 5) Czataldża (L. Dydyńskiego).

GONITWA III.

1.800 zł., 2100 mtr.

1) Burłaj (Ktery Szepietów), 2) Fanfara II (C. Nowackiego), 3) Margaret (L. Dydyńskiego), 4) Bosfor (K. Ważyńskiego), 5) Firley (A. Tuńskiego).

GONITWA IV.

1.500 złotych, 900 mtr.

1) Anna Bella (C. Nowackiego), 2) Dalaj Lama (A. Olszowskiego), 3) Lirnik (Ktery Szepietów), 4) Elaborat (Ktery Szepietów), 5) Carmen (Natalin), 6) Śpiew (M. Wasowskiego).

GONITWA V.

2.100 zł., 1600 mtr.

1) Persona Grata (H. Cichowskiego), 2) Ibanez (Ktery Szepietów), 3) Vipida (hr. Mielżyńskiego), 4) Shou Schou (Grona Ofic. 9 pułku Strz. Konnych), 5) Tout en Haut (S. Geszajta), 6) Adam (L. Dydyńskiego).

GONITWA VI.

1.800 zł., 3600 mtr. z przeszkodami

1) Czaruś (E. Sobańskiego), 2) Essauł (K. Ważyńskiego), 3) Kasztelanka (hr. Mielżyńskiego), 4) Irlandja)bar. Rómmla), 5) Armagnac (Grona Oficerów I pułku Ułan. Krech.), 6) Grzybek Pierwszy (W. Bobińskiego), 7) Ferezja (K. Rozwadowskiego).

GONITWA VII.

1.500 zł., 1600 mtr.

1) Nurt (B. Piradoffa), 2) Ixora (Natalin), 3) Bayernland (T. Falewicza), 4) Istvan (bar. Rómmla), 5) Harriman (W. Bobińskiego), 6) Dziecina hr. Mielżyńskiego).

GONITWA VIII.

1.200 zł., 1300 mtr.

1) Lilith (E. Grzybowskiego), 2) Arosa (A. Tuńskiego), 3) Fanfara III (E. Rachwalskiego), 4) Soravia (R. Rogowskiego), 5) Warszawiak (M. Roga), 6) Czuj Duch II (A. Olszowskiego). 7) Norona (Topór), 8) Haiti (B. Piradoffa).

GONITWA IX.

1.200 zł., 2100 mtr.

1) Antypka (Grona Ofic. 8-go pułku Strz. Konnych), 2) Śmiga (C. Nowackiego 3) Ponge (L. Dydyńskiego), 4) Rebus (L. Schweitzera), 5) Globtrotter (bar. v. Valkenhayn), 6) Gazelle (Grona Ofic. 9 pułku Strz. Konnych), 7) Holger (bar. Rómmla), 8) Chłopaw (A. Olszowskiego).

NASI FAWORYCI:

Gonitwa I: Grzybek Pierwszy, Haga.
Gonitwa II: Prunus, Moscou, Bojar II.
Gonitwa III: Margaret, Fanfara II.
Gonitwa IV: Carmen, Dalaj Lama, Elaborat.
Gonitwa V: Persona Grata, Shou Shou, Tout en Haut.
Gonitwa VI: Armagnac, Ferezja.
Gonitwa VII: Ixora, Istvan.
Gonitwa VIII: Norona, Arosa, Czuj Duch II.
Gonitwa IX: Pengö, Antypka, Gazelle.

Tomaszów - Mazowiecki

STRASZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA.

Przed kilku dniami 10-letni Albert Siber, zamieszkały we wsi Dąbrowa, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Pasąc krowy pod lasem, wspiął się on na drzewo. Gałęź nie wytrzymała ciężaru chłopca i złamała się. Siber, spadając rozpruł sobie brzuch o wystający sęk.

Przewieziony do szpitala, Siber zmarł wczoraj w strasznych męczarniach.

STATYSTYKA PRODUKCJI ROLNEJ.

Wydział statystyczny przy magistracie przystąpił do sporządzenia wykazu produkcji rolnej w Tomaszowie i okolicy. Wypełniony formularz musi być odesłany do 20 b.m. do starostwa w Brzezinach.

Z ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W lokalu związków zawodowych przemysłu włókienniczego przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 27 wygłosił wczoraj odczyt poseł Zaremba na temat sytuacji obecnej w przemyśle włókienniczym.

Turniej zapaśniczy

w Cyrku sportowym

Na wstępie wczorajszych walk w cyrku sportowym arbiter p. Brański zakomunikował, że w związku z onegdajszym incydentem zainterpelowany Międzynarodowy Związek nakazał telegraficznie sędziemu wrócić na ring.

P. Brański jako karny sportowiec czyni zadość żądaniu Związku jednakże żąda również karności od zapaśników. P .Brański dodaje jednocześnie, że „Nieznany" zapaśnik nie będzie dopuszczony do turnieju jeśli nie wyjawi oficjalnie swego prawdziwego nazwiska.

Po kilkuminutowym namyśle „Nieznany" zjawił się na ringu i wręczył sędziemu dowody z których wynika, że nazywa się Kazimierz Plikuś, pochodzi z Siedlec, gdzie jest trenerem atletycznym tamtejszego Sokoła.

Obecnie bawi na urlopie, w Łodzi u swego szwagra urzędnika miejskiego. Wylegitymowanie się „nieznajomego" zapaśnika przyjęte zostaje przez publiczność długo niemilknącemi oklaskami.

Naogół wczorajszy wieczór walk w cyrku był pechowy. W pierwszej parze Stibor już po pięciominutowej walce ze Sztekkerem, oświadczył, że dalej walczyć nie może, gdyż ma wykręconą rękę, a gdy sędziowie słusznie przyznali zwycięstwo Sztekkerowi. Stibor wycofał się wogóle z turnieju.

W drugiej parze zwinny Sasorski wywalczył sobie remis z Jaagò, co dla młodego zapaśnika polskiego jest nielada sukcesem.

„Nieznany" (Plikuś) po 14-minutowej bardzo efektownej walce pokonał Szczerbińskiego. Plikusiowi zakomunikowano, że wreszcie w dniu dzisiejszym będzie on mógł walczyć z trenerem Bar Kochby, Krauserem, którego tyle razy wyzywał do walki.

Lekarz zezwolił bowiem Krauserowi na jedyną walkę. Wiadomość ta przyjęta została przez „Nieznanego" z wielkim zadowoleniem do wiadomości.

W czwartej parze zmierzyli swe siły Pinecki i Pooschoff. Walka niezwykle zacięta. W 23 min. Pineckiemu udało się założyć przeciwnikowi klucza. Pooschoff męczony był przeszło 5 minut a wreszcie nie mogąc już wytrzymać uderzył Pineckiego w czułe miejsce tak że ten zatoczył się tracąc przytomność. Walkę przerwano i nie można jej było dalej kontynuować, gdyż Pinecki doznał lekkiego wstrząsu. W ostatniej parze walczył Saint-Mars z Martynowym. Decydująca walka tych brutalnych zapaśników dostarczyła widowni dużo emocji i humoru. Wreszcie w 33 minucie kontratakiem z przedniego pasa zwyciężył Saint-Mars hucznie oklaskiwany przez widownię.

W dniu dzisiejszym obok sensacyjnej walki decydującej do rezultatu 2-ch trenerów Bar-Kochby łódzkiej i Sokoła siedleckiego odbędą się jeszcze następujące spotkania:

Pinecki — Sain Mars (eliminacyjna do rezultatu). **Szczerbiński — Willing** (przybyły nowy zapaśnik do finału) oraz decydująca do rezultatu **Jaago — Martynoff.**

Tajemnica skradzionej amunicji

została wreszcie przez policję łódzką wyświetlona.

Ziębę, po przesłuchaniu, odstawiono do więzienia.

W nocy z dnia 25 na 26 kwietnia r.b. władze bezpieczeństwa otrzymały alarmujący meldunek o włamaniu do pociągu towarowego na trasie Gałkówek — Częstochowa. Jacyś tajemniczy sprawcy w czasie biegu pociągu, wskoczyli na stopnie jednego z towarowych wagonów zerwali plombę i zrabowali kilka skrzyń amunicji wojskowej oraz broni.

Włamanie spostrzeżono dopiero w Częstochowie.

Podjęte przez żandarmerję wojskową i policję energiczne śledztwo, nie dało absolutnie żadnych wyników. Nie zdołano nawet ustalić na jakim odcinku toru kolejowego zostało dokonane włamanie i w jakim celu tajemniczy sprawcy starali się o zdobycie broni.

Dopiero obecnie, po upływie trzech miesięcy, urzędowi śledczemu w Łodzi

udało się rozwikłać tę zagadkę.

Łódzki urząd śledczy od kilku tygodni wiedział już, że w powiecie radomszczańskim ukrywa się jakiś osobnik, który

sprzedaje broń i amunicję niebezpiecznym opryszkom,

którzy do niego zjeżdżają. Stwierdzono nawet, że przybywają doń bandyci, grasujący na Kresach Wschodnich i w byłym zaborze pruskim by zaopatrzyć się w broń, którą tajemniczy osobnik sprzedawał we wszelkich ilościach.

W tych dniach wreszcie, w wyniku żmudnego dochodzenia urząd śledczy ustalił, iż **„zbrojmistrz" zamieszkuje w kolonji Dobryszyce, w powiecie radomszczańskm.**

Onegdajszej nocy do wspomnianej wsi przybył silny oddział policyjny. Gdy się okazało, że „zbrojmistrz" nazywa się Antoni Zięba i zajmuje izbę u jakiegoś gospodarza, **dom ten otoczono gęstym kordonem.**

Do izby weszło kilku wywiadowców. Okazało się, że Zięba jest pogrążony w głębokim śnie. Gdy go zbudzono

usiłował wyciągnąć z pod poduszki browning,

lecz wywiadowcy szybko udaremnili jego zamiary.

Ziębę momentalnie skuto w kajdany i odstawiono na posterunek policyjny. Zagrodę poddano skrupulatnej rewizji, w czasie której jednak

nie znaleziono ani broni, ani amunicji.

W międzyczasie na posterunku policyjnym odbywało się przesłuchanie aresztowanego. Zięba początkowo twierdził, że nikomu nie sprzedawał amunicji, ani broni, i dopiero wzięty w krzyżowy ogień pytań,

zdradził swą tajemnicę.

Okazało się że Zięba znany zresztą ze swych poprzednich występów, złodziej kolejowy, był sprawcą włamania do wagonu w którym znajdowała się amunicja wojskowa. Aresztowany opryszek zeznał, że

nie zależało mu specjalnie na amunicji i broni

i dokonując włamania, przypuszczał, że znajdzie w wagonie manufakturę, lub inne towary, które natychmiast będzie mógł spieniężyć. Gdy natrafił na skrzynie z amunicją, **wyrzucił je na tor i następnie odwiózł do Dobryszek.**

Nie ulega wątpliwości, że opryszek miał jeszcze kilku wspólników, którzy współdziałali z nim. Ponadto istnieją nawet przypuszczenia, że Zięba posługiwał się jakimś ciężarowym samochodem. Aresztowany opryszek nie chce jednak podać nazwisk swych wspólników. Wskazał on jedynie policji

miejsce, w którem zakopał skrzynie z amunicją,

w lesie w Dobryszycach. Znaleziono tam trzy skrzynie, częściowo opróżnione. Część łupu zdążył już Zięba sprzedać swym kolegom po fachu za grube pieniądze. Co się stało z pozostałymi zrabowanemi skrzyniami z bronią i amunicją, dotychczas nie zdołano dokładnie ustalić. Prawdopodobnie znajdują się one w rękach wspólników aresztowanego Zięby

Ziębę, po przesłuchaniu, odstawiono do więzienia.

Śledztwo w sensacyjnej tej sprawie posuwa się szybko naprzód. Należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych dni policja odnajdzie resztę amunicji i aresztuje zarówno współuczestników włamania do pociągu, jak i nabywców amunicji.

—d—

KRONIKA

Sierpień 8 SOBOTA	
Dziś Cyrjaka	
Jutro Romana M.	
Wschód słońca	4.07
Zachód słońca	7.19
Wschód księżyca	10.51
Zachód księżyca	8.47
Długość dnia	14.31
Ubyło dnia	1.28

Wyczerpani upalem,

łodzianie oczekują burzy

Wbrew przewidywaniom PIM-a burzy wczoraj nie było i znów panował żar niebywały. Szczególnie w godzinach popołudniowych powietrze było tak nagrzane, że z trudem można było oddychać.

Termometr wskazywał wczoraj w godzinach rannych 27 st. C., w południe— 32 st. C., a co jest rzeczą charakterystyczną, o godz. 3-ej po poł. — 34 st. C. Jest to rzadki wypadek, gdy temperatura popołudniowa bywa wyższą od południowej.

W godzinach wieczorowych spadł dość ulewny deszcz, niezbyt długotrwały, który jednakże znacznie odświeżył powietrze.

PIM w dalszym ciągu twierdzi, że należy spodziewać się burzy.

Zjazd N.P.R.-prawicy

odbędzie się 15 b. m. w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd N.P.R.-prawicy oraz wszystkich związków należących do kartelu Z.Z.P. na terenie całej Polski.

Na zjazd przybędzie do Łodzi szereg wybitnych działaczy N.P.R.-prawicy, jak poseł Popiel, b. minister Chądzyński, b. minister Jankowski, prof. Kulczycki i inni.

Nieszczęśliwy wypadek

podczas robót kanalizacyjnych

Wczoraj w godzinach południowych na ulicy Obywatelskiej, gdzie obecnie dokonywane są roboty kanalizacyjne, wydarzył się tragiczny wypadek.

W czasie pracy jeden z robotników, Wacław Rybicki (Rejtana 4) stracił nagle równowagę i runął do otwartego kanału, spadając na głębkość kilku metrów.

Nieszczęsnego robotnika z trudnością wydobyli na chodnik towarzysze pracy. Rybicki był wówczas już nieprzytomny. Zaalarmowane pogotowie, stwierdziło, że Rybicki doznał wstrząsu mózgu i w stanie beznadziejnym przewiozło go do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Kto przyjechał do Łodzi

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand Hotel: Heljodor Kulczycki, Warszawa, Berger Wilhelm — Frankfurt n. M., Jarecki Jan — Poznań, Antkowiak Kazimierz — Gniezno, Hertig Karol — Lipsk, Alberto Bertrando— Medjolan.

Hotel Savoy: Kordelski W. — Lwów, Grobstuck Izydor — Wilno, Majzeles Henryk — Kielce.

Hotel „Polonja": Rubin Henryk — Warszawa, Kupilko Mieczysław — Praga, Montwiłek Józef — Pardubice.

Hotel „Klukas": Fant Izydor—Lwów, Szerszewski Mieczysław—Grodno. (a)

Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego łódzkiego, p. Aleksander Tymieniecki.

W dniu dzisiejszym rozpoczął korzystanie z urlopu wypoczynkowego, naczelnik urzędu śledczego w Łodzi, p. inspektor Nosek Zygmunt. (p)

★

Sekretarz wojewody łódzkiego p. Stanisław Dunajewski został odznaczony „Krzyżem Niepodległości".

Kontrola ruchu drogowego

przez wykwalifikowanych członków automobilklubów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie **kontroli ruchu drogowego przez członków automobilklubów.**

Rozporządzenie ministrów robót publicznych i spraw wewnętrznych o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych nie przewiduje wprawdzie uprawnień członków klubów automobilowych w kierunku przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Praktyka kilkoletnia wykazała jednak, że **bezinteersowna działalność członków Automobilklubu była bardzo pożyteczna,** że bardzo wielu z nich orjentuje się dobrze zarówno w szczegółach ruchu drogowego, jak i w przepisach prawnych z tej dziedziny, oraz **że członkowie** automobilklubów, będąc często w rozjazdach, mają sposobność zauważenia przekroczeń przepisów przez kierowców, woźniców itd., którzy lekceważą te przepisy, gdy w pobliżu niema posterunków policji państwowej.

Wobec tego, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby **organy policji państwowej udzielały w razie uzasadnionej potrzeby pomocy poszczególnym członkom automobilklubów oraz przyjmowały od nich doniesienia o nieprzestrzeganiu przepisów ruchu drogowego, celem dalszego przeprowadzenia dochodzeń.** Członkowie automobilklubów w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łucku i Wilnie, posiadający odpowiednie kwalifikacje, **otrzymają legitymacje, uprawniające do knotroli ruchu drogowego, poświadczone przez właściwe starostwo.**

W sprawach nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego zwracać się będą mogli do organów policji tylko członkowie automobilklubów, zaopatrzeni w tego rodzaju legitymacje.

Dodatkowa komisja poborowa

Dnia 12-go sierpnia r. b. o godz. 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1910 i starszych do 1883 włącznie zamieszkałych na terenie PKU — Łódź Miasto I t. j. na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. p. p., a którzy dotychczas przed komisją nie stawali i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Tegoż dnia o godz. 8-ej rozpoczyna urzędowanie w lokalu PKU Łódź - Powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1910 do 1883, którzy zamieszkują na terenie powiatu łódzkiego i dotychczas przed komisją nie stawali i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (a)

Strajk sezonowców zlikwidowany.

Magistrat zobowiązał się zatrudnić wszystkich przez 4 dni w tygodniu i nie redukować płac.

Od poniedziałku podjęta zostanie praca.

Wdniu wczorajszym został wreszcie zlikwidowany długoterminowy strejk robotników sezonowych w Łodzi.

Na godzinę 10 rano na Polesiu Konstantynowskim odbył się walny wiec wszystkich srajkujących. Nastrój na wiecu był bardzo burzliwy, albowiem robotnicy, przyjmując do wiadomości uchwałę magistratu o prowadzeniu robót przez cztery dni w tygodniu, równocześnie **ostro zaprotestowali przeciwko zamiarom redukcji płac o 13 proc.**

W pewnym momencie robotnicy postanowili udać się w pochodzie pod magistrat. Komitet strajkowy jednakże radził wstrzymać się, do czasu uzyskania od magistratu konkretnej odpowiedzi, na co robotnicy wyrazili zgodę.

Zaostrzony strejk, który rozpoczął się onegdaj trwał w dalszym ciągu w ciągu dnia wczorajszego. Ze wszystkich odcinków robót wycofana była obsługa pomocnicza, ogrodnicy, dozorcy i t.d.

O godz. 10.30 delegaci kartelu Z.Z.P. i komisji strejkowej udali się do magistratu. W magistracie odbywało się w tym czasie posiedzenie zarządu miasta, na którem zastanawiano się raz jeszcze nad postulatami robotniczemi. Gdy delegacja strejkujących przybyła do magistratu, została natychmiast przyjęta przez prez. Ziemięckiego. Prez. Ziemięcki oświadczył, że

magistrat postanowił zmienić całkowicie swą poprzednią uchwałę.

Mianowicie, wszyscy robotnicy zatrudnieni będą przez cztery dni w tygodniu, a nadto **magistrat zobowiązuje się nie przeprowadzić żadnej redukcji płac.**

Po przyjęciu tego oświadczenia do wiadomości, delegaci zakomunikowali prez. Ziemięckiemu, że postulaty robotnicze sięgają jeszcze dalej, mianowicie, iż pragną oni, **aby magistrat zatrudnił ich przez 5 dni w tygodniu,** z tem jednakże, że za piąty dzień pracy otrzymywać będą wynagrodzenie nie w gotówce, lecz **racjami węglowemi.** Następnie robotnicy domagają się, aby magisrat zezwolił im odrobić czas, stracony podczas strejku, jak również pragną, **aby roboty sezonowe prowadzone były do samej zimy.**

Prez. Ziemięcki w odpowiedzi podkreślił, że wątpliwe jest, aby te żądania mogły być przez miasto uwzględnione. Na tem konferencja została zakończona i delegacja wróciła na Polesie, gdzie oczekiwali robotnicy.

Po zapoznaniu się z uchwałą magistratu, robotnicy oświadczyli, że **zgadzają się na tych warunkach strejk przerwać i od poniedziałku podjąć normalną pracę.** W dalszym ciągu jednak podtrzymywać będą swe postulaty, wysunięte przez delegację wobec prez. Ziemięckiego.

Wiec został zakończony i robotnicy spokojnie rozeszli się do domów. Jak nam zakomunikowano, komitet strejkowy nie rozwiązał się mimo wszystko, lecz w dalszym ciągu urzędować będzie w kartelu Z.Z.P., aż do czasu wypełnienia wszystkich objetnic, danych przez magistrat. (—is).

Dnia 6 sierpnia 1931 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

B. P.

z Galewskich Ernestyna Rudermanowa

przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego na cmentarz izraelicki odbędzie się dn. 9 b. m. o g. 12 w południe, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych

Córka, zięć, wnukowie i rodzina.

Dzień legjonów w Łodzi.

Sztafeta motocyklowa z adresem dla Marszałka Piłsudskiego.

Tegoroczna uroczystość legjonowa zapowiada się bardzo imponująco, nietylko w prastarym Tarnowie, który będzie gościł w swych murach bojowników o Wolną Polskę, ale także i w naszem mieście.

Już od kilku dni widnieją transparenty legjonowe, a dziś wszyscy b. wojskowi sfederowani, zbierają się o godzinie 19 min. 30 na Placu Wolności, skąd **wyruszy pochód manifestacyjny przed Płytę Nieznanego Żołnierza.**

Pozatem, łącząc się z uroczystościami tarnowskiemi zwiazek legjonistów polskich w Łodzi **wysyła sztafetę motocyklową z adresem hołdowniczym dla Wskrzesiciela Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Program uroczystości łódzkich p. n. „Dzień Legjonów" poświęconych 17-ej rocznicy wymarszu pierwszej kadrówki Legjonów Polskich, rozpoczyna się w dniu jutrzejszym o godz. 9 nabożeństwem w Katedrze. Nabożeństwo celebrowane będzie przez J. E. Ks. Biskupa Sufragana Tomczaka.

Święto sportowe obejmuje następujące działy:

1. **bieg sztafetowy** — o nagrodę przechodnią Zw. Legjonistów, trasa 5x2000 m. Start o g. 10 min. 30 z Rudy Pabjanickiej. Meta Plac Wolności w Łodzi.

2. **bieg kolarski** — o nagrodę p. wojewody Łódzkiego — trasa 20 klm. Ruda Pabjanicka — Marysin — Wola Pabjanicka — Rzgów — Ruda Pabjanicka. Start o godz. 12-ej.

3. **zabawa ludowa** w Rudzie Pabjanickiej w Parku Stefańskiego z szeregiem atrakcji sportowo - humorystycznych. Zabawa taneczna. Ognie sztuczne. Pozatem różne niespodzianki. Przygrywać będzie orkiestry. Początek zabawy o godz. 2 pp. Dojazd tramwajami i autobusami.

4. **zawody sportowo - lekkoatletyczne** o odznakę za pięciobój sportowy Zw. Strzeleckiego: 1. 3 klm. bieg na przełaj, 2. półtora klm. marsz indywidualny w maskach przeciwgazowych, 3. sportowe. 4. sztafeta męska 4x100, 5. sztafeta żeńska 4x60.

5. **Zawody pływackie.**

Zawody odbędą się w parku Stefańskiego podczas zabawy o godzinie 16-ej o nagrody PP. Gen. Stanisława Małachowskiego, Wojewody J. Rożnieckiego, Starosty Dychdalewicza i Starosty Rżewskiego.

Uroczyste rozdanie nagród po biegach na mecie na Placu Wolności oraz w Rudzie Pabjanickiej.

Zainteresowanie świętem sportowem jest wielkie, we wszystkich sferach naszego miasta, a organizacja imprezy znajdującej się pod protektoratem p. Wojewody łódzkiego, Władysława Jaszczołta, p. gen. Stanisława Małachowskiego, gen. Olszyny - Wilczyńskiego daje rękojmię, że będzie ono wydarzeniem niepowszednim w dziedzinie uroczystości i konkursów sportowych.

Zatarg o płace

w przemyśle dzianym i pończoszniczym

Strejk robotników w fabrykach trykotowych i dzianych w dniu wczorajszym rozszerzył się. Dotychczas robotnicy porzucili pracę w 30 zakładach przemysłowych.

Na wtorek wyznaczona została konferencja w inspektorjacie pracy. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele przemysłowców i robotników. Jak się dowiadujemy, o ile redukcja 20 proc. zarobków nie zostanie cofnięta, strejk ma być kontynuowany.

Na tej samej konferencji omówione będą również warunki płac w przemyśle pończoszniczym. W razie gdyby przemysłowcy pończoszniczy obstawali przy swoim zamiarze obniżenia płac o 40 proc., strejk obejmie również wszystkie fabryki pończosznicze w Łodzi. (i)

ODZNACZENIE ŁODZIANINA.

Dowiadujemy się, iż znany obywatel tutejszy, p. Leon Finkenstein, właściciel domu ekspedycyjnego, jako długoletni honorowy przedstawiciel Targów Wiedeńskich otrzymał od austrjackiego ministerstwa dla handlu i przemysłu, jako też od ministerstwa rolnictwa dyplom w uznaniu zasług, położonych na polu rozwoju Targów Wiedeńskich.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

występy Trupy Wileńskiej.

Dziś i dni następnych frapująca komedja Szalom Alejchema „200 000" (Wielka wygrana), w nowoczesnej inscenizacji reżysera J. Rotbauma. Dekoracje według projektów art.-malarza Andrzeja Pronaszki. Teksty piosenek M. Brodersona. Muzyka kompozycji H. Kona. Tańce układu Lei Rotbaum.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Świeżo wystawiona rewja p. t. „A... raz to można" — wstępnym bojem zdobyła sobie niebywałe powodzenie. Począwszy od prologu, w którym urocze girlsy częstują publiczność świetnemi pasztecikami i winem, a skończywszy na bajecznie kolorowym finale — publiczność gorąco oklaskuje wszystkich wykonawców z pp. Sławą Orłowską, Wandą Jakubińską (świetna „Goldbergowa"), Szmarówną, Igą Dix, Suchcickim, Zonerem, Ostrowskim, Szmarem i innymi na czele. Piękna pogoda i urozmaicony program zapewniły rewji świetne powodzenie. — Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR REWJI „RAKIETA".

Ostatnia premjera rewji „Na pe", była znowu triumfem miłych gości z „Qui-Pro-Quo" Kalinówny i Minowicza. Entuzjastyczne brawa i huragany śmiechu towarzyszące wszystkim produkcjom świadczą o tem, że Teatr „Rakieta" jest jedynem miejscem w Łodzi, gdzie naprawdę można serdecznie uśmiać się i wesoło zabawić. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 8-go sierpnia.

11.58—12.10 — Sygnał czasu z W-wy, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—16.00 — Przerwa. 16—16.30 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa p. t. „Leśny ludek" — pióra St. Daszyńskiej. 16.30—16.50: Koncert dla młodzieży z Warszawy. 16.50—16.55: Komunikat dla żeglugi i rybaków z Warszawy. 16.55—17.15: „Z Wilkensem do bieguna północnego" — wygłosi dr. Feliks Burdecki (tr. z Warsz.). 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.35—18.00: Odczyt z Krakowa p. t. „O fałszowaniu dzieł sztuki" — wygłosi prof. Wygrzywalski. 18—19: Godzina młodych talentów muzycznych. Wyk.: Anna Nowicka (sopran), Renata Katz (fort.) i Tadeusz Korzon (baryton), prof. L. Urstein (akomp. (tr. z Warszawy). 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.25: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi. 19.25—19.35: Komunikat Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomoy Najbiedniejszym. 19.35—19.55: „Legjony a Polska". O znaczeniu historycznem dnia 6 sierpnia wygłosi dr Bolesław Fichna. 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy i kom. sportowy z Warsz. 20.15—22: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. A. Dołżyckiego, Halina Dudiczówna (sopran) i Wł. Walentynowicz (akomp.) (tr. z Warsz.). 22—22.15: „Na widnokręgu" (tr. z Warsz.). 22.15—22.25: Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z Warszawy). 22.30—23: Utwory Chopina w wyk. Lucyny Robowskiej (tr. z Warszawy) 23—24: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

NIEDZIELA, dnia 9-go sierpnia.

Godz. 9.00: Transmisja z Tarnowa dorocznego zjazdu Legjonistów: a) Msza polowa, b) Akademja. 11.00—12.10 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.10: Koncert popularny z kawiarni „Bagatela" w Warszawie. 13.10—13.15: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 13.15—13.40: Muzyka z Warszawy. 13.40—14 Odczyt p. Zofji Dąbrowskiej p. t. „Jak spędzić wakacje w mieście" (tr. z Warszawy). 14—14.10: Muzyka z Warszawy. 14.10—14.25: „Jadowite kolce" — wygłosi prof. Roszkowski (tr. z Warszawy). 14.25—14.35: Muzyka z Warszawy. 14.35—14.50: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski. 14.50—15: Muzyka z Warszawy. 15—16.20: Przerwa. 16.20—16.40. Muzyka z W-wy. 16.40—17.10: Program dla dzieci: 1) „Co się dzieje na świecie" — tygodnik radjowy w opracowaniu J. Milewskiego. 2) Wesoły feljeton W. Jarosławskiego p. t. „Nocleg w małpiem towarzystwie" (tr. z Warszawy). 17.15—17.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.35—17.40: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat" (tr. z W-wy). 17.40—19.00: Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego oraz p. Zofja Dobrowolska-Pawłowska (sopran) i L. Urstein (akomp.) (tr. z Warszawy). 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Odczyt programu na dzień następny i komunikat sportowy łódzki. 19.40—19.55: Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel (tr. z Warsz.) 19.55—20.00: Komunikat meteorologiczny (tr. z Warszawy) 20—20.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" — prof. Mościcki z W-wy. 20.15—22: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. A. Dołżyckiego i soliści. W przerwie kwadrans literacki „Przysięga" — nowela Reymonta (tr. z Warszawy). 22—22.15: Feljeton p. I. Dehnelówny p. t. „Wróble wielkiego miasta" (tr. z Warsz.). 22.15—22.30: Kom. meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z Warszawy) 22.30—23: Serenady w wyk. Włodz. Kaczmara (bas). Akomp. L. Urstein (trans. z Warszawy). 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Pomoc najbiedniejszym

Apel wojew. komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym

Wojewódzki Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym podaje niniejszem do wiadomości, iż na apel Komitetu, umieszczony w prasie łódzkiej w dn. 30 i 31 lipca r. b. następujące instytucje i zrzeszenia pośpieszyły już z zadeklarowaniem stałych opłat tygodniowych, wzgl. miesięcznych:

1. Robotnicy, Urzędnicy i Dyrekcja fabryki Sp. Akc. I. K. Poznańskiego.
2. Zarząd Sp. Akc. I. K. Poznańskiego.
3. Robotnicy fabryki Emila Haeblera
4. Zarząd fabryki Emila Haeblera.
5. Robotnicy fabryki Stillera i Bielszowskiego.
6. Zarząd fabryki Stillera i Bielszowskiego.
7. Adwokaci.
8. Pracownicy biurowi Łódzkiego Tow. Kredytowego.
9. Dyrekcja Łódzkiego Tow. Kredytowego.
10. Zrzeszenie rejentów i pisarzy hipotecznych wraz z zatrudnionym personelem.
11. Policja państwowa.
12. Wszystkie banki na terenie Łodzi.
13. Tow. Zachęty Wyścigów Konnych.
14. Gmina Bolesławów, pow. Wieluń.

Pozatem p. Idrych Goman, wójt obozu cygańskiego z racji wydania córki za mąż nabył znaczków 10 groszowych za złotych 300.

Podając powyższe do wiadomości, komitet wyraża zarazem serdeczne „Bóg zapłać" szlachetnym ofiarodawcom za zadeklarowane ofiary. Jednocześnie Komitet odwołuje się z ponownym apelem do ogółu społeczeństwa zarobkującego o dalsze i to szybkie deklaracja w ofiarach, które umożliwią wcześniejsze opracowanie planu działania na okres miesięcy zimowych.

Pamiętajmy, że głód i mróz to najgroźniejsi doradcy dla pozbawionych pracy i wszelkich zasiłków bezrobotnych. Pamiętajmy również, że przedłużający się kryzys nakazuje społeczeństwu ujęcie akcji ratunkowej w swoje ręce i na własne tylko liczyć siły.

Pamiętajmy, że na zaspokojenie najniezbędniejszych tylko potrzeb, najbiedniejszych potrzeba jest, na miasto Łódź 500 tysięcy złotych.

Sumę tę, idąc po linji samoopodatkowania się drobnemi lecz stałemi ofiarami, bez trudu zebrać można i zebrać ją musimy.

Walka z wiatrakami.

Czy istnieje handel żywym towarem i—w jakich rozmiarach.

Urojona zbrodnia i fikcyjne alarmy.

Z zadziwiającą regularnością drukują pisma co pewien czas rewelacje na temat **handlu żywym towarem.** od których włosy stają dęba, tworzą się ligi dla zwalczania tej współczesnej hańby cywilizacji, publikuje się manifesty, zbierają się kongresy międzynarodowe, kina wyświetlają filmy propagandowe, państwa zawierają konwencje w celu ułatwienia sobie pomocy prawnej przy ściganiu przestępców, słowem **robi się dokoła tej sprawy tyle hałasu.** że szeroka publiczność doprawdy mogłaby przypuszczać, iż **handel żywym towarem jest jedną z najważniejszych pozycji w bilansie ogólnym przestępczości.**

Gdy się czyta niektóre co pikantniejsze opisy tego rodzaju przestępstw, możnaby mniemać, że istnieją szeroko rozgałęzione szajki handlarzy, mające swoje ekspozytury we wszystkich miastach globu, operujące ogromnemi kapitałami, mające koncesje we wszelkich sferach, rozporządzające tajemniczemi środkami, dzięki którym **dystyngowane panny z towarzystwa udaje się w tajemniczy sposób przetransportować na drugą półkulę, aby je wpędzić w otchłań nędzy i upodlenia.**

Statystyka kryminalna dowodzi, iż mamy wprawdzie często do czynienia ze stręczycielami, alfonsami i t. p., natomiast wypadki handlu żywym towarem są niezwykłą rzadkością. Z praktyki zaś wiadomo, iż przestępstwa, które się rzadko wykrywa, są również rzadko uprawiane. Niema to zresztą nic wspólnego z wykryciem sprawców, w tej dziedzinie jesteśmy jeszcze daleko od doskonałości. Częściej za to o wiele mamy do czynienia **z wypadkami fałszywych alarmów.**

Niechby jakaś panienka z temperamentem znikła na dzień lub dwa; sama czy ze swoim amantem, rozigrana fantazja spragnionych sensacyi koleżanek święci prawdziwe orgje. Wypadki wprowadzania policji w błąd przez odnalezione rzekomo wyratowane ze szponów handlarzy dziewczęta, wypadki notowane ostatnio w prasie, są owocem **zbyt gorliwej propagandy przeciw urojonej w dużej mierze zbrodni.**

Ale wyobraźmy sobie na chwilę, że handel żywym towarem w tej postaci, w jakiej on krąży w legendzie, jest możliwy, że zorganizowani handlarze masami werbują najwne dziewczęta, **gwałtem transportują całe oddziały na koleje, zamykają w porcje po lokalach, ładują na okręty by je potem dostarczyć do lupanarów krajów południowych.** — Czy te wszystkie kłopoty i nieprawdopodobne wysiłki byłyby handlarzom potrzebne? Jest rzeczą notorycznie znaną, iż **podaż dziewcząt, które z nędzy lub przez lekkomyślność uprawiają prostytucję, znacznie przewyższa popyt.** Wypadnie zatem jedynie zastanowić się, czy egzotyczne domy publiczne istotnie tak bardzo dbają o nienaganną przeszłość swoich pupilek.

Nietrudno się domyśleć, w jakim celu dziewczęta w tych zakładach opowiadają ciekawym **niestworzone historje o swojch przeżyciach, które mogą poruszyć najbardziej skamieniałe serca.** Toteż indagowanie dziewcząt w najmniejszym stopniu nie może przyczynić się do wykrycia prawdy.

Natomiast interesująca jest obserwacja, jaka przez badaczy została w tym celu roztoczona nad pasażerkami parowców transoceanicznych. których celem podróży był zapewne i okazał się istotnie w następstwie **ten lub ów przybytek miłości.** Niemal na każdym pokładzie znajduje się kilka pasażerek, bądź pierwszej bądź drugiej klasy. których zawód w kraju ojczystym nie pozostawia żadnych wątpliwości. **Damy te ciągną z kraju do kraju, z lupanaru do lupanaru.** Wiedzą one dokładnie. dokąd zmierzają i czego chcą, bez względu na to, czy jeżdżą na własną rękę. czy też w towarzystwie agenta zakładu i na tegoż rachunek.

Prostytucja nigdzie nie jest karalna jako przestępstwo, wszędzie jest przez władze **bądź tolerowana bądź nawet reglamentowana.** Handel żywym towarem istnieje, ale tylko o tyle. o ile zwęzi się zakres tego pojęcia. ograniczając go jedynie do międzynarodowej fluktuacji prostytucji. Pozatem zdarzają się wypadki najzupełniej wyjątkowe, gdy najwna dziewczyna pada ofiarą nikczemnego osobnika, który najczęściej pod pozorem małżeństwa, skłania ją do wyjazdu wraz z nim za ocean oraz stręczy ją do nierządu. Wszelkie inne wstrząsające wypadki porywania dziewcząt przez handlarzy żywym towarem i inne tym podobne brednie żyją jedynie w fantazji ich autorów, a walkę z tak pojętym handlem żywym towarem, prowadzoną we wszystkich krajach Europy, uznać należy **za walkę z wiatrakami.** Obowiązkiem uczciwej publicystyki jest uświadomić społeczeństwo. aby walkę z przestępczością skierować na właściwe tory.

Adam Konarski.

Tragedja kupca—manufakturzysty.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

W sierpniu ubiegłego roku Moszek Solarz, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 37, zameldował w urzędzie śledczym, że otrzymał zawiadomienie o płatności weksla na sumę 290 złotych, którego nie wystawiał. Jak stwierdzono, podpis jego był sfałszowany.

Fałszerzem okazał się Lewek Fajn, ongiś zamożny kupiec łódzki. Jeszcze przed paru laty Fajn posiadał w Łodzi dość duży skład manufaktury i cieszył się opinją solidnego kupca. Gdy rozpoczął się obecny kryzys, interesy Fajna poczęły się pogarszać. Stopniowo stracił on wszystko, co posiadał i w końcu sprzedał nawet swój lokal handlowy i mieszkanie. Żona jego, wskutek niepowodzeń materjalnych męża, *poczęła zdradzać objawy choroby umysłowej.*

W miesiącach letnich ubiegłego roku Fajn wywiózł żonę do Warszawy i począł tam czynić starania, by ją przyjęto do zakładu dla umysłowo chorych.

W Warszawie w hotelu przy ulicy Nalewki Nr. 6 spotkał się z Solarzem, którego nazwiskiem podpisał weksel.

Gdy ekspertyza kaligraficzna ustaliła, że podpis sfałszował Fajn, aresztowano go.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Żabińskiego. Oskarżał prokurator Suski.

Na sprawie Fajn, zalewając się łzami, *opowiadał o swej tragicznej sytuacji materjlnej.* Twierdził on, że podpisał weksel za zgodą Solarza jego nazwiskiem.

Solarz natomiast, zbadany w charakterze świadka, gorąco temu zaprzeczył.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień stron, *skazał Fajna na 6 miesięcy więzienia.*

(as)

Giełda autorska w Berlinie.

Kupują i sprzedają artykuły dziennikarskie, nowele, powieści, scenarjusze i t. d.

Młodym literatom udzielane są porady i wskazówki.

Od kilku tygodni istnieje w Berlinie nowa placówka powołana do życia przez związek **niemieckich pracowników umysłowych** — jest nią pierwsza na świecie **giełda autorów.** Przez krótki czas swego istnienia, wykazała ta niezwykła giełda swe zdolności życiowe i swą rację bytu, obecnie, po przejściu pierwszych trudności, może jej los być uważany za zapewniony: **giełda pracuje sprawnie i gra rolę pośrednika, a poniekąd i regulatora cen pomiędzy zapotrzebowaniem wydawców, a podażą autorów.**

Sądzimy, że nie będzie od rzeczy podać niektóre wyjątki z codziennych „obrotów" na giełdzie, określić przebieg posiedzenia giełdowego, podać tendencję i ostatnie notowania"... W poszukiwaniu są przedewszystkiem **opowjadania awanturnicze dla młodzieży, opisy podróży na lądzie i morzu.** Podaż tych artykułów jest stosunkowo niewielka: współcześni autorzy wolą bądź zagłębiać się w sposób mało zrozumiały w najsubtelniejsze zagadnienie psychologiczne, albo też, z drugiej strony, wolą pisać najbardziej płaskie historyjki do gazetek tygodniowych, ale mało jest takich pisarzy, którychby pociągało przemawianie do bogatej wyobraźni i wrażliwej duszy dziecka.

Również bardzo poważny popyt istnieje na artykuły, mniejsze i większe prace książkowe z dziedzin specjalnych, gdzie autor, prócz pióra, posiadać musi jeszcze pewne wiadomości fachowe. Artykuły o hodowli drobiu, o pszczelarstwie, o ogrodnictwie są stale w zapotrzebowaniu i nie zawsze starczy na nie autorów. Żurnale mód i pisma kobiece są również w poszukiwaniu zdolnych pracowników i pracownic, przyczem szczególną wagę kładą wydawcy tych publikacji na stronę ilustracyjną: artykuł musi być poparty odpowiedniemi rysunkami. Z prac już czysto literackich najchętniej widziane są feljetony, ale również z ilustracjami autora.

Poza tem na giełdzie nie brak zapotrzebowań dorywczych, zgłaszanych i zaspakajanych z dnia na dzień. Oto dziś jakiś wydawca poszukuje autora, któryby opracował zagadnienie „Wenus w futrze" Sacher-Masocha "w perspektywie wieków", t.j. począwszy od Kleopatry, poprzez Katarzynę di Medici a skończywszy na Wandzie Sacher-Masocha.

Z dziedzny lekkiej muzy poszukiwane są **małe skecze, scenki i monologi.** Pewien wydawca nut poszukuje pieśni, utworów chóralnych — ale nie przeboi!— Autorzy scenarjuszy, posiadający pewne znajomości techniczne sztuki kręcenia filmów, mogą również znaleść łatwy zbyt swych produktów: wytwornie filmowe kupują te rzeczy nie zawsze poto by je natychmiast nakręcić, lecz często w tym celu, by spożytkować niektóre pomysły do innych filmów.

W ciągu pięciu tygodni istnienia giełdy wpłynęło 700 zapotrzebowań. Prawie wszystkie z tych zapotrzebowań zostały zaspokójone. Brak tylko zdolnych tłuma czy na węgierski i na angielski.

Na tem nie kończy się działalność giełdy autorów w Berlinie. Ma ona przedewszystkiem za zadanie **udzielanie porad literackich tym wszystkim, którzy na ręce jej „urzędu starszych" składają swe prace.** Częstokroć początkujący autor przynosi powieść lub nowelę, która, choć zdradza talent, jednak posiada pewne braki. Ludzie doświadczeni i poważni, zasiadający w zarządzie giełdy wskazują młodzieńcowi słabe strony jego utworu. W ten sposób powstała niejedna już książka o bardzo wielkiej wartości literackiej; między innemi opowieść pewnego inwalidy z jego przeżyć na wojnie — podobno przewyższająca utwór Remarqua oraz większa praca jakiegoś górnika Autor powieści był bliski samobójstwa a pociechę znalazł w pracy literackiej, której owocem była właśnie obszerna bardzo prosto. lecz bardzo bezpośrednio pisana książka. Po przejrzeniu jej przez „starszych giełdy", autor rzecz poprawił i obecnie nie myśli już z pewnością o samobójstwie.

Bardzo liczne są zgłoszenia z zagranicy: chodz tu bądź o prawa przekładu poszukiwane, albo zaofiarowane, oraz o rękopisy, jakie gotowi są przesłać różni nieznani autorzy nieraz z dalekich krajów. Pewien właściciel kina w Jugosławji proponuje przekład na niemiecki swych wrażeń z podróży po Adrjatyku i przygód z rozbójnikami albańskiemi, inny znów autor z Egiptu ofiaruje jakąś napoły awanturniczą, na poły historyczną powieść z nad Nilu, jakaś emigrantka rosyjska ofiaruje swe wspomnienia z rewolucji bolszewickiej... A co najważniejsza to fakt, że prawie wszystkie te prace nie **noszą cech grafomaństwa...**

Giełda autorów w Berlinie — jak już wspomnieliśmy — spełnia doskonale swe zadania i ma najlepsze widoki na przyszłość.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. M. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J Cymera (Wólczańska 37), Sukc F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).



Olbrzymia upadłość włókiennicza w Niemczech

Afera „Nordwolle“ wywołała wielki popłoch w sferach przemysłowych Niemiec. Dwaj główni akcjonarjusze, bracia Lahuzen zostali aresztowani

Berlin, w sierpniu.

Odkładane wielokrotnie walne zebranie akcjonarjuszów gigantycznego koncernu włókienniczego Niemiec „Nordwolle”, wyznaczone zostało ostatecznie na najbliższe dni i zapowiada się wprost sensacyjnie.

Dwaj główni akcjonarjusze i założyciele tego przedsiębiorstwa, ogarniającego 300.000 wrzecion o rocznej produkcji 20 milj. kg., **bracia Lahuzen zostali, jak wiadomo, uwięzieni,** a podjęte wówczas śledztwo i złożenie w międzyczasie **podania o ogłoszenie upadłości** dało sensacyjne wyniki, które bardzo głośnem echem odbiły się w kołach finansowych zagranicy, przyczyniając się w dużej mierze do kontrakcji kredytowej szeregu banków zagranicznych.

Wyniki śledztwa trzymane były dotąd w tajemnicy i niektóre tylko szczegóły tej afery zostały ujawnione. Opieczętowanie ksiąg i przeprowadzone następnie na terenie zagranicznym dochodzenia wykazały, iż jedno z przedsiębiorstw holenderskich stworzone przez braci Lahuzen, „Ultramare” od r. 1929 **systematyczne fałszowało swe bilanse.** W bilansach tych ukryto dochód w granicach około 75 milj. marek. Olbrzymi koncern zatrudniał 25.000 robotników i kontrolował kilkanaście wielkich przędzalń czesankowych przeważnie w Niemczech Północnych i Środkowych, szereg fabryk sukna, posiadających wszystkie działy produkcji, fabryki koronek, fabryki pończoch, pralnie wełny, fabryki mydła oraz huty żelazne. Pozatem prywatną własność braci Lahuzen stanowiły **przedsiębiorstwa w Argentynie i Urugwaju,** nabyte przez nich „po cenach umiarkowanych” w r. 1921 na podstawie fikcyjnego kupna.

Zakończone obecnie śledztwo sądowe oraz prace biegłych ustaliły dokładne cyfry bilansowe przedsiębiorstwa, które przedstawiają się następująco: **pasywa składają się z sum należnych 14 bankom niemieckim w wysokości 116,4 milj. mk. i 22 bankom zagranicznym w wysokości 41,7 milj. mk.** Z tej sumy około 125 milj. marek nie posiada żadnego zabezpieczenia. Głównym dłużnikiem zagranicznym koncernu jest Aglja, następnie Holandja i Szwajcarja. Długi towarowe ustalono na 30 milj. marek. Ogółem pasywa wynoszą 238,1 milj. marek, aktywa zaś 138,8 milj. marek.

Ogłoszenie szczegółowych pozycyj bilansowych wywarło w kołach finansowych olbrzymie wrażenie. Przeciwko osławionemu Danatbankowi, związanemu ściśle z operacjami kredytowemi „Nordwolle” wysunięto szereg zarzutów, podkreślając, iż banki niemieckie z Danatbankiem na czele, które tak hojnie udzielały kredytów upadłemu koncernowi, **nie mogły nie znać jego sytuacji i ryzykownych, nieliczących się z konjunkturą gospodarczą, posunięć.** Zwłaszcza ostro krytykowana jest fikcyjna tranzakcja akcjami „Nordwolle” na 15 milj. marek. Danatbank współdziałał przy przeprowadzaniu tej fikcji, która przyczyniła się do zwiększenia zadłużenia finansowego koncernu. Z tej fikcyjnej tranzakcji powstały straty w wysokości 25 milj. marek, które ukryto w bilansie za rok 1929 przedsiębiorstwa holenderskego „Ultramare”. Tranzakcja ta miała na celu **wydrenowanie z Niemiec poważniejszych kapitałów, dla uniknięcia obciążenia podatkowego, które w Holandji jest znacznie niższe, niż w Niemczech.** Nie ulega żadnej wątpliwości, że cele, dla których utworzyli bracia Lahuzen swe przedsiębiorstwo holenderskie, oraz machinacje finansowe „Ultramare” były bankom niemieckim doskonale znane.

Ujawnienie szczegółów śledztwa w aferze „Nordwolle“ jest poważnym ciosem dla niemieckiej polityki kredytowej, a samo załamanie się tgoo olbrzyma wywołało na rynku włókienniczym Niemiec cały szereg niezwykle ujemnych zjawisk i komplikacyj. Tak więc jedno z przedsiębiorstw tego koncernu „Alrowa” w Chemnitz rozpoczęło po załamaniu się „Nordwolle” rzucać w olbrzymich ilościach swe towary na rynek **po cenach, przekreślających wszelką kalkulację.** W ciągu paru dni rzucono na rynek **około pół miljona par pończoch, 60.000 pulowerów i kamizelek oraz 70.000 par reform damskich.** Wywołało to w kołach producentów i kupców Saksonji kompletną panikę i spowodowało interwencję związku przemysłowców dzianych u ministra gospodarki Rzeszy. Do protestu tego przyłączyły się organizacje przemysłu i handlu włókienniczego, podkreślając, że **sprzedaż towarów po cenach 70 proc. niższych od cen rynkowych, spowodowała dla przemysłu niemieckiego straty w wysokości 2 milj. marek.**

W międzyczase cały szereg przedsiębiorstw, pozostających w ścisłym związku z „Nordwolle” zapoczątkował akcję, mającą na celu odłączenie się od tego koncernu i przeprowadzenie sanacji własnemi siłami. W pierwszym rzędzie akcję taką podjęła tkalnia w Berlinie „Toga”, a następnie przędzalnia czesankowa w Mulhuzie, dalej wymieniona „Arlowa”, przedsiębiorstwo czeskie koncernu w Neudeck oraz fabryka pończoch „Nowa”.

Przedstawiciele i mężowie zaufania braci Lahuzen w dyrekcjach i zarządach tych przedsiębiorstw zgłosili niezwłocznie po ujawnieniu wszystkich machinacyj swe wystąpienie, a na ich miejsce weszli przedstawiciele szeregu banków, które przez dostarczenie nowych kredytów zamierzają umożliwić sanację bardziej żywotnych przedsiębiorstw koncernu „Nordwolle”.

Sanacja ta ma być przeprowadzona przez **daleko idącą racjonalzację produkcji, zlikwidowanie szeregu oddziałów i uzyskanie płynnych kredytów.** Kredyty mają być dostarczone również przez niektóre banki zagraniczne, a mianowicie angielskie. Rząd niemiecki natomiast, w przeprowadzonych dotychczas prtraktacjach, nie okazał chęci współdziałania przy sanacji „Nordwolle” przez udział w akcji kredytowej w wysokości 50 milj. marek, co początkowo projektowano.

Banki niemieckie wyraziły zasadniczą **zgodę na moratorjum w stosunku** do niektórych przedsiębiorstw, co umożliwi im przetrwanie najcięższego okresu sanacji.

Zebranie akcjonarjuszy „Nordwolle”, które odbędzie się w Bremie, podejmie niewątpliwie **decyzję likwidacji koncernu,** o ile w ostatnich dniach nie zajdą zasadnicze zmiany w kierunku uzyskania wydatniejszych kredytów na sanację przedsiębiorstwa. Likwidacja będzie musiała nastąpić zgodnie z paragrafem 240 niemieckiego prawa handlowego: strata **więcej niż połowy kapitału akcyjnego.** Jak wiadomo, cały kapitał akcyjny przedsiębiorstwa został zniszczony przez machinacje braci Lahuzen przy jednoczesnem wytworzeniu się luki bilansowej w wysokości 140 miljonów marek.

Upadek „Nordwolle“ jest jednym ze skutków lekkomyślnej polityki kredytowej banków i dążenia do rozbudowy przedsiębiorstwa, nieopartego na realnych możliwościach rozwojowych.

Obs.

CHLEB i WODA.

Projekt niemiecki upaństwowienia obrotu chlebem.

Nie chodzi tu o skargi na p. t.: panów piekarzy, z powodu niskiej zawartości pierwiastków życiodajnych w ich wytworach, zamierzamy tutaj tylko zreferować doniosły projekt niemiecki, którego zrealizowanie wywołałoby olbrzymi przewrót w życiu gospodarczem i politycznem już nie samych tylko Niemiec, ale i krajów ościennych, a może całej nawet Europy.

W pismach niemieckich ukazały się ostatnio artykuły na temat

upaństwowienia obrotu chlebem.

Produkcja ma pozostać tak jak dotąd w rękach prywatnych, ale państwo zobowiązuje się do odbioru rocznie pewnego kontyngentu zboża od poszczególnych właścicieli ziemskich. Kontyngentowanie można uzależnić bądź to od obszaru oddanego pod uprawę, bądź też od jakości ziemi względnie od jakichś nowych dotąd niewypróbowanych kryterjów podziałowych, otwierających olbrzymie horyzonty dla polityki agrarnej. Projekt jest forsowany przez sfery rolnicze i dlatego kładzie główny nacisk na ustalenie pewnego niezmiennego poziomu cen dla zboża i to odrazu na szereg lat z góry. W ten sposób zdobyte zasoby ziarna zostałyby zamienione na chleb w przedsiębiorstwach państwowych, względnie przez państwo wydzierżawionych. Rozdział gotowego chleba uległby także zracjonalizowaniu. *Każdy obywatel otrzymałby za drobną ryczałtową opłatą codziennie pewną porcję chleba, podobnie jak to jest już teraz z wodą w miastach, posiadających wodociągi.* W ten sposób zapewnionoby minimum środków koniecznych dla podtrzymania życia wszystkim warstwom społecznym i stłumiono w zarodku możliwość zbyt radykalnych wystąpień skrajnej opozycji.

Zagadnienie sfinansowania nasuwa zato znaczne trudności. Nie brak jednak i tu pomysłowych projektów. Najbardziej zdaje się odpowiadać zadaniu projekt następujący, oparty na dokładnych badaniach budżetowych Rzeszy: *50 procent kosztów powinny pokryć sumy potracone z funduszu bezrobocia* (należy to oczywiście przedtem statystycznie zbadać, jaki procent zasiłków dla bezrobotnych zostaje obrócony na chleb, aby odpowiednią część ująć z pełnego funduszu.

Procent ten jest w każdym razie wyższy niżby to się na pierwszy rzut oka wydawać mogło, bowiem konsumpcja chleba ludzi odżywianych gorzej jest stosunkowo znacznie wyższa od zapotrzebowania na chleb ludzi odżywianych normalnie. Dalszych 30 procent dostarczyłyby wpływy *ze socjalnej opłaty*, resztę zaś pokrytoby z oszczędności w popieraniu rolnictwa etc., bo to stałoby się zupełnie zbędnem.

Projekt piękny. Bezsprzecznie. Politycznie zupełnie zadawalający. Ale strona ekonomiczna?

Wypowiadają się za nim wszystkie argumenty popierające socjalizację. Jednakże upaństwowienie jednego działu życia gospodarczego to jeszcze nie socjalizacja. Planowa gospodarka na terenie jednego tylko państwa w jednej tylko dziedzinie to zapewne postępek niezmiernie pożyteczny; ale nie wolno nam zamykać oczu na jego wady.

Przedewszystkiem umowa co do cen na dłuższy przeciąg czasu i obowiązek odbierania stałych kontyngentów zboża przy nadprodukcji zboża na całej kuli ziemskiej i stałej zniżce cen na rynku światowym *musi doprowadzić do olbrzymich strat.*

Powtóre cały ten projekt ma rację bytu dla ludności miejskiej, dla ośrodków przemysłowych. I tu nasuwa się jeszcze jedna analogja zaznaczona już w tytule, a niedostrzeżona przez ekonomistów: podobnie jak spożycie wody można uregulować zapomocą systemu opłat ryczałtowych i olbrzymich wodociągów tylko w mieście, podobnie dzieje się i z chlebem. *Włościanin wody ani chleba nie będzie kupował, nie będzie go kupował poprostu dlatego — bo ma go darmo.* Prawda, w okolicach miast względnie tam, gdzie komunikacje są dość rozwinięte aby dostarczyć chleb po cenie ryczałtowej, kalkulującej się lepiej niż wypiek z własnych zapasów. Temsamem możemy zgóry dojść do wniosku że upaństwowienie obrotu chlebem będzie niezupełne, że chleb nie znik nie z rynku, że zachowa jakąś wartość, od polityki gospodarczej państwa mało zależną. To odbije się z kolei na rentowności obrotu, bo łącznie ze zniżką cen na rynku światowym i rynku wewnętrznym, trzeba będzie obniżyć owe opłaty ryczałtowe także, płacąc nadal pełne ceny na poziomie z przed kilku lat za samo zboże.

Powiadają na to: dobrze rozwinięta administracja potrafi temu zaradzić. To są tylko przeszkody techniczne. Kwestją techniki jest bowiem podział kraju na obszary objęte upaństwowieniem i takie, co powinny same sobie poradzić.

Argument rzeczowy, lecz nie powinniśmy mieć złudzeń co do sprawności administracji, a upaństwowienie obrotu chlebem, bez upaństwowienia rolnictwa nie może dać żądanych rezultatów, to zaś jest zupełnie niemożliwe w ramach ustroju kapitalistycznego. *Dr. M. S.*

Protesty w lipcu

Jak nas informują, w lipcu liczba protestów wekslowych w Łodzi uległa znacznemu zwiększeniu, bo o *blisko 3.000.000 złotych.*

W miesiącu tym zaprotestowano weksli krajowych za sumę 9.014.048 oraz 25 weksli zagranicznych na 151.326 zł., podczas gdy w maju cyfra protestów weksli krajowych wyniosła zaledwie 26.493 sztuk na sumę 6. 194.408 oraz 24-ch weksli zagranicznych na 19.253 zł.

Jak wiadomo, miesiąc lipiec jest jednym z terminów płatności weksli półrocznych, tem też należy sobie tłumaczyć zwiększenie protestów wekslowych.

W całym okręgu sądowym łódzkim zaprotestowano w lipcu 36.938 weksli krajowych na 9.779.486 zł. a w czerwcu 29.825 weksli w walucie krajowej na 6.867.476 zł. i wyżej podane ilości weksli w walucie obcej, które wyłącznie są wystawiane tylko w Łodzi.

Niezależnie od powyższych danych cyfrowych wykupiono przed sporządzeniem protestu w Łodzi, w lipcu 10.835 weksli na 2.559.883 zł., a w czerwcu 9.644 weksli na 2.366.162 zł.

Porównywując liczbę zaprotestowanych weksli w maju, podkreślić należy niewiele różniącą się liczbę weksli w miesiącu czerwcu, gdyż w maju zaprotestowano w Łodzi 25.651 weksli krajowych na 6.069.596 (w całym zaś okręgu 29.159 na 6.750.872 zł.) i 24 weksli zagranicznych na 26.337 zł., a wykupiono w tym czasie przed sporządzeniem protestu 10.548 weksli na 2.662.044 zł.

Wiadomości gospodarcze.

ŚWIATOWY ZAPAS ZŁOTA 12 MILJARDÓW DOLARÓW.

Rezerwy złotowe Stanów Zjednoczonych A.P. wynoszą według najnowszego szacowania 4950 miljonów dolarów. Francji 2300 milj. dol. a Anglji tylko 650 milj. dol. Te trzy tylko kraje posiadają dwie trzecie całego światowego zapasu złota, który szacują na 12 mlijardów dolarów.

DUŻA UPADŁOŚĆ W ALZACJI.

Po załamaniu się potężnego koncernu Kuhlmana w Alzacji, obecnie drugie wielkie przedsiębiorstwo w Milhuzie zawiesiło wypłaty. Przedsiębiorstwem tem jest Societe Alsacienne de Blanc et Impression Gros Roman, którego kapitał wynosi 35 milj. frs. Drobni akcjonarjusze zarzucają władzom przedsiębiorstwa, że przez niewłaściwą politykę produkcyjną spowodowały utratę 75 proc. kapitału akcyjnego. Wniesiono przez firmę podanie do sądu podkreśla, że jedną z głównych przyczyn załamania się przedsiębiorstwa były bankructwa szeregu odbiorców.

HIGJENA W PRZEMYŚLE.

W dniach 30.7. — 1. 8. odbyło się w Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie zgromadzenie członków Komitetu Higjeny Przemysłowej. Komitet składa się z ekspertów, współpracujących z Biurem Pracy w dziedzinie medycyny przemysłowej.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu pod przewodnictwem dr. Glibert'a (Belgja) i przy udziale delegatów wielu krajów odczytano referaty o chorobach przemysłowych: morówce, niebezpiecznej przy paleniu kości, rogów i kopyt zwierzęcych, oraz ołowicy, powstającej przy topieniu proszku emalji ołowianej. W sprawie obydwu chorób uchwalono rozpisanie ankiety i przesłanie odpowiednich rezolucyj do rządów wszystkich państw.

RKEDYTY GIEŁDOWE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według sprawozdania nowojorskiego Federal Reserve Banku stan kredytów giełdowych wynosił na dzień 29 lipca b. r. 1930 milj. dol., wobec 1416 milj. na 22 lipca b.r., a 3228 milj. dol. w dniu 30 lipca 1930. Z powyższej kwoty przypadało na nowojorskie akcyjne banki związkowe 1002 milj dol. (1033 milj. względnie 1669 milj. dlo.), prowincjonalne akcyjne banki związkowe 219 milj. dol. (215 względnie 745 milj. dol.), a wszystkie inne banki 169 milj. dol. (na 22 lipca br. 168 milj. dol., a na 30 lipca ub. r. 814 milj. dol.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara wynosił bez zmiany 9.02 w placeniu, 9.04 w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Podaż materjału dolarowego dostateczna. Obroty małe. Akcje i papiery w zaniedbaniu.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita. Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe w dalszym ciągu jest bardzo małe. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 9.01. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.929. W obrotach prywatnych marką niemiecką obracano po kursie 212.10—212.25. Notowano dewizy: Amsterdam 36.20, Londyn — 43.36, Nowy Jork — 8.925, Paryż — 35.01, Praga — 26.44 i pół, Sztokholm — 238.85, Zurych 174.35, Wiedeń — 125.50, Medjolan — 46.72. W obrotach prywatnych dolary gotówkowe — 9.02, rubel złoty —4.93, rubel srebrny — 1.47, bilon 0.72, czerwoniec — 3.15.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmian, przy większem zainteresowaniu jedynie dla akcyj Warsz. Tow. Fabryk Cukru. Obroty naogół bardzo małe za wyjątkiem akcyj Banku Polskiego, któremi dokonywano większych tranzakcyj. Notowano: Bank Polski 114 i pół — 114, Cukier — 23 i pół, Lilpopy — 12 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale państwowych papierów procentowych mocniejsza byał pożyczka inwestycyjna, natomiast dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była słaba przy obrotach małych. 3 proc. pożyczka budowlana 33 i pół — 33.75 — 33, 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła — 83.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 44.50 — 44.25, 6 proc. pożyczka dolarowa 69.50 —70, 7 proc. pożyczka stabiliz.—69.50, 10 proc. poż. kolejowa — 104, 8 proc. obligacje budowlane Banku Gosp. Krajowego — 93, 8 proc. listy zastawne przemysłu polskiego 74—74.50, 4 i pół proc. listy ziemskie 48.50—48.25, 5 proc. listy m. st. Warszawy 54.50—54.25, 8 proc. m. st. Warszawy 60.25—69.50, 8 proc. m. Częstochowy — 60.50, 8 proc. m. Łodzi — 66, 10 proc. m. Siedlec—71. Drobne tranzakcje a nienotowane: 5 procentowa poż. dolarowa 48.15—48, 8 proc. m. Lublina — 60.50, 6 proc. oblig. m. Warszawy VIII i IX em. — 45.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 17.75—19, pszenica stara 21.50—22.50, pszenica nowa 21.50—22.50, owies jednolity stary 25.50—26, owies zbierany stary 22—23, owies nowy 22—23, jęczmień ozimy nowy 19—20, jęczmień browarny — bez obrotu, mąka pszenna luksusowa 45—55, mąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia według typu przepisowego 36—38, otręby pszenne szale 15—15.50, otręby średnie 13.50—14, otręby żytnie 12—12.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 6 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: sierpień 4.25, wrzesień 4 29, październik 4 32, listopad 4.37, styczeń 4.41, luty 4.45, marzec 4.49, kwiecień 4 53, maj 4.57, czerwiec 4.60, lipiec 4 63.

Liverpool, 6 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie: wrzesień 6.25, październik 6 66, styczeń 6.77, marzec 6 93, maj 7.14, lipiec 7.29. Loco 6 70.

Aleksandrja, 6 sierpnia. Bawełna egipska — zamknięcie Sakellaridis: listopad 13.04, styczeń 13.43, marzec 13.75, maj 14.14 Ashmouni: sierpień 8.52, październik 8.91, grudzień 9 21, luty 9.48, kwiecień 9.73, czerwiec 9 96

Nowy Jork, 6 sierpnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 7.95. Kontrakty poł: październik 8.03, listopad 8.15, grudzień 8 25, styczeń 8 38, luty 8.46, marzec 8.56, kwiecień 8.64, maj 8 73, lipiec 8.86.

Nowy Orlean, 6 sierpnia Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 8.05, grudzień 8.25, maj 8.74, lipiec 8.85

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
Powrócił.
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja, Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od godz. 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po pol. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC"** **Aleksandrowska 1.**

DR. MED.
Felicja ROZEN
choroby dzieci
POWRÓCIŁA
Śródmiejska Nr. 31, telefon 169-59.
Przyjmuje od 12—1 i od 5—6-ej.

Dr. M. LERNER
chor. dzieci
POWRÓCIŁ.
Zachodnia 64, Telefon 113-09.
Przyjmuje od 3—5-ej.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Plac z bocznicą kolejową
położony w Łodzi przy ul. Naftowej Nr. 5 zdatny na skład nafty i t. p. do wynajęcia na korzystnych warunkach Wiadomość: w firmie H. Z. Pacanowski i syn w Piotrkowie.

ZDJĘCIE UDAŁO SIĘ!!!
Bo zostało wywołane i odbite w pracowni robót amatorskich firmy
„A. B. C.", Przejazd 1, tel. 219-91
Wysoce artystyczne powiększenia oraz wszelkie prace i porady dla miłośników fotografji.
Prosimy o zażądanie bezpłatnego cennika.

MACA MASZYNOWA CODZIENNIE ŚWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 143-82.
Wydaje **śniadania i kolacje** mleczne oraz **OBIADY jarskie**

Z. H. 55/30.
OGŁOSZENIE.
Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 31 lipca 1931 r. zostało przedłużone firmie „Ludwik Finkielsztein" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska nr. 17, odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 16 października 1931 r.
Sosnowiec, dnia 5 sierpnia 1931 r.
Przewodniczący:
(Podpis nieczytelny).
Sekretarz:
(Podpis nieczytelny).

Tylko z I-ej ręki zakupujcie opał...
WĘGIEL
bezpośrednio z Kop. „KAZIMIERZ" i „JULJUSZ"
KOKS
bezpośrednio „GOTTHARD" i „WOLFGANG"
„ dla centralnych ogrzewań
„ dla Młynów i celów kowalskich
„ Karwiński dla celów odlewniczych
Polecają ze składów **Abramowicz i Wodzisławski** **Łódź, ul. Kilińskiego 66** Bocznica kolejowa telefon 147-60.

Doktór
Łagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Powrócił.
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych elektroterapja, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

Dr. med
Heller
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp.

Dr. med.
NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermją djatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 po 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Doktór
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 144-92
powrócił.
Przyjmuje od 8—9 rano; od 3—6 ppł. i od 8—9 wiecz.

OGŁOSZENIE.
Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Dubson i Feinberg" przy ul. Piotrkowskiej Nr 71, podaje do wiadomości, że zgodnie z paragrafem 50 Rozporządzenia Prez Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust Nr. 3/28), termin ogólnego zebrania powyższej firmy wyznaczony został na dzień 26 sierpnia 1931 roku o godzinie 10-ej w sali III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul Plac Dąbrowskiego Nr. 5
Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycyj układowych, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśmie winien być poświadczony urzędowo.
Sędzia Komisarz:
JÓZEF JĄBŁKOWSKI,
Sędzia Handlowy
Nadzorca: **R.EPSZTEIN.**

Ważne dla Pań!
Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kl iż długoletni pracownik damski firmy Jan Dudziak, **Piotrkowska Nr. 4,** p **Walerjan** oraz p. **Tyszel** b pracownik salonu damskiego, **Południowa Nr. 12** pracują w moim pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim **ZIELONA Nr 5.** Telefon 185-28 Polecamy się nadal łaskawej pamięci Sz. Pań
Z poważaniem **J.SAFJAN.**

„OLLA" PREZERWATYWY ? !
Nie czyńcie eksperymentow ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowane

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6. TELEFON: **12-333**
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Pensjonat „TEODORY"
WILLA p. SZWAJCERA, stacja Łask. miejscowość klimatyczna Teodory. Najpiękniejsza okolica, suche lasy, urocza plaża i woda, tryskające źródło, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. — Na miejscu kąpiel rzeczno-źródlana. Informacje u Chmielnickich. Piotrkowska Nr. 64. tel. 180-71. Godz. od 7 do 9-ej. Ceny przystępne

A. B. C.
Code V-te wydanie wzgl. Bentley's Code
kupię.
Dzwonić 180-59.

Panna
do dziecka
natychmiast poszukiwana. Oferty sub. „Dziecko 101" w adm. „Republiki".

Pokój
od zaraz do wynajęcia Gdańska 42 m. 3

Do akt. Nr. E. 1280 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 17 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Gotthelfa i składających się z 30 paczek przędzy białej, oszacowanej na sumę zł. 650.—
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: **L .WĄSOWSKI.**

Do akt. Nr. E. 1277 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 17 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Olszera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 735.— z
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: **L .WĄSOWSKI.**

Do akt. Nr. E. 1046 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Senatorskiej Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy Upadłości firmy „Przemysł Dziany i Jedwabny Sp. Akc." i składających się z samochodu pół ciężarowego marki „Ford" Nr. Ł. D. 799 oszacowanych na sumę zł. 1000.
Łódź, dnia 1 sierpnia 1931 r.
Komornik: **Leonard Naborowski.**

Do akt. Nr. 1158, 1159 i 1160 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola i Almy małż. Herman i składających się z 2-ch maszyn do robienia taśmy do pakowania i taśmy do pakowania oszacowanych na sumę zł. 2200.
Łódź, dnia 27 lipca 1931 r.
Komornik: **Leonard Naborowski.**

Do akt. Nr. E. 1173 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Brzozowej nr. 13 i Piotrkowskiej 50, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Majera Goldringa i składających się z trzydzieści siedem sztuk towaru białego bawełnianego, osiemdziesiąt pięć paczek przędzy, białej bawełnianej i pięćdziesiąt sztuk rypsu wełnianego w różnych kolorach oszacowanych na sumę zł. 8300.
Łódź, dnia 28 lipca 1931 r.
Komornik: **Leonard Naborowski.**

Nr. E. 565 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. o godzinie 10 rano w gm. Bruss, we wsi Stare-Rokicie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zakładów Przemysłowych Józefa Kluki i składających się z kasy ogniotrwałej, biurka i dwudziestu tysięcy cegły palonej ręcznej i maszynowej, oszacowanych na sumę 600 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji
Łódź, dnia 6 sierpnia 1931 r.
Komornik: **Piotr Pilichowski.**

Nr. E. 1043 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 sierpnia 1931 r. o godz. 10 rano w gm. Radogoszcz, we wsi Żabieniec, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Olgi i Ferdynanda małż. Lange, i składających się z 3-ch krów: jedna czarno-graniasta i dwu burych, oszacowanych na sumę 1,200 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji
Łódź, dnia 3 sierpnia 1931 r.
Komornik: **Piotr Pilichowski.**

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM budkę, dobry punkt, dwa damskie siodła, pies-wilk. Wiadomość Anny 12 w budce.

4-LAMPOWY radjoodbiornik z głośnikiem sprzedam. Oferty pod „Radjo" do Republiki. 9

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie niedrogo. Dzwonić 143-75 od 9—1 i od 4—6, niedziela 11—2.

SKLEP z 2-ma pokojami i kuchnią z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska 137 w sklepie. 9

SPRZEDAM dom niedrogo, byle zaraz, sklep 2 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią są wolne dla kupującego w Rudzie Pabjanickiej, ul. Wyścigowa nr. 37, Graf. 9

SPRZEDAM sypialnię z drzewa różowego. Wiadom.: Lutomierska 36 u stolarza.

FOTEL dentystyczny kupię w dobrym stanie. Sz. Szwarc, Piłsudskiego nr. 72.

SKLEP bławatny w Włocławku dobrze prosperujący sprzedam, powód podział majątkowy. Oferty do adm. pod „Sklep".

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Gdańska 37, m. 8, Obejrzeć od 9—4 i 8—9.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem od zaraz. Wólczańska 165 of. I p. m. 27.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do oddania. Zachodnia 17. Wiadomość u gospodarza, pomiędzy 5—6 po poł.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane domy, wille, place poleca Biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby, izrael. do wynajęcia. Cegielniana 17, front, III p. m. 7.

4-POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka do wynajęcia bez odstępnego. Wólczańska 23, godz. 11—2 9

Posady

LEKARRKA-dentystka, dyplom P.I.D. posiadająca kilkuletnią praktykę poszukuje posady w Łodzi, ewentualnie w pobliżu. Oferty sub. „Lekarka" do Republiki. 9

INTELIGENTNE małżeństwo z 3-ch letnim synkiem poszukuje służącej-gospodyni na wyjazd do Brzezin, k/Łodzi najchętniej osoba o skromnych wymaganiach, szukająca spokoju, umiejąca opiekować się dzieckiem, szycerować, i t. d. Koniecznie izraelitka. Zgłoszenia: A. Wajsberg, Brzeziny k/Łodzi, ul. Sienkiewicza 9.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE MARIE enseigne anglais, français allemand, Traugutta Nr. 2, I p. fr. 30.9

PRZYJĘCIA na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary. Traugutta Nr. 2, I p. front, od 5—8.

ZNAJOMOŚĆ obcych języków — to gwarancja lepszej przyszłości! Dla rozporządzających swym czasem nadarza się okazja szybkiego wyuczenia się franc., angiel., włosk. metodą specjalną - nowoczesną. Wiadom.: u dozorczyni, Zamenhofa 16.

Rozmaite

CENTRALA detektywów prywatnych „Argus", Zamenhofa 6. Wywiady, informacje, obserwacje. Kierownictwo fachowe. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne. Kontakt międzynarodowy. 8

PENSJONAT R. Bryszowej, Wiśniowa Góra, willa Krenicera, wiadomość na miejscu lub 156-47. 8

„AUTO-REMONT" wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo- Zarzewska 44. Telefon 217-45. 1.8

PANA E. proszę podać swój adres. „Kulturalna".

Zagubione dokum.

TECLAF Elza zgubiła paszport wyd. w Więcborgu. 10

BERYSZ Jerozolimski, Piramowicza 2, zagubił weksel Nr. 1170 na dol. 224 pł. 30 września 1931 r. wyst. Tow. Akc. Hugo Wulffson. Weksel ten unieważnia się.

ZGUBIONO weksel na zł. 2000 z wystawienia Kazimierza Patzera, S. A. w Warszawie, Leszno 98, na zlec. „Elektrobudowa, S. A. w Łodzi", Kopernika 56/8 łącznie z klauzulą egzekucyjną Sądu Okręgowego w Warszawie. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Kopernika 56/58, „Elektrobudowa". 9

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-149

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska